

3 lutego sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS ogłosiła następujący dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR: Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanawia zwołać II sesję Rady Najwyższej ZSRR na dzień 3 lutego 1955 r. w Moskwie.

Nowy film produkcji polskiej „Pokolenie”

WARSZAWA (PAP)
W dniu 22 bm. w Centralnym Urzędzie Kinematografii odbył się pokaz nowego filmu fabularnego produkcji polskiej pt. „Pokolenie”. Film ten — zrealizowany pod kierownictwem artystycznym Aleksandra Forda — jest dziełem zespołu młodych twórców filmowych, reżysera — Andrzeja Wajdy i operatora — Jerzego Lipmana. Scenariusz filmu opracował Bohdan Czeszko na podstawie swej powieści, wyróżnionej nagrodą państwową. Film „Pokolenie” wchodzi na ekrany w dniu 27 bm.

Pierwszy szpital w Polsce otrzymał odbiornik telewizyjny

WARSZAWA (PAP)
Ostatnio szpital chirurgii kostnej w Konstancinie koło Warszawy otrzymał — jako pierwszy placówka służby zdrowia w Polsce — aparat telewizyjny. Audycje telewizyjne cieszą się ogromną popularnością wśród pacjentów szpitala — w większości ludzi odbywających wielomiesięczną kurację, często przykućych chorobą do łóżka. Odbiór programów telewizyjnych, pomimo odległości dzielącej Konstancin od Warszawy, odbywa się bez żadnych przeszkód.

W Pile rozpoczęły się uroczystości ku czci wielkiego patrioty Stanisława Staszica

POZNĄ (PAP)
W bież. roku przypada 200 rocznica urodzin Stanisława Staszica, wybitnego naukowca — wielkiego demokraty i patrioty polskiego. Uroczystości ku czci tego bojownika postępu rozpoczęły się w rodzinnym mieście Staszica — Pile 20 stycznia br., w 129 rocznicę jego śmierci. Na posiedzeniu prezydium MRN zatwierdzono projekt budowy pomnika Staszica, który stanie na jednym z placów miasta. Do obchodów ku czci Staszica włączyło się całe społeczeństwo Pily, a szczególnie młodzież szkolna. W muzeum im. Staszica, które mieści się w jego rodzinnym domu, otwarto wystawę obrazującą jego działalność naukową, publicystyczną i społeczną w okresie od 1775 do 1826 roku. Na wystawie umieszczono liczne rękopisy rozpraw, pierwsze wydania książek, listy pisane przez Staszica w czasie jego działalności jako



W 50 rocznicę rewolucji 1905 roku złożono wieńce przed Bramą Straceni w Cytadeli Warszawskiej.

CTOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

Czytelnik

Wyd. AB Poznań, 26 I 1955 r. Nr 21 (3419)

Narody całego świata udaremnią zbrodnicze plany przygotowań do wojny atomowej

Głęboki oddźwięk wywołały uchwały wiedeńskiej sesji plenum Światowej Rady Pokoju

Uchwały sesji wiedeńskiej rozszerzonego plenum Światowej Rady Pokoju wywołały głęboki oddźwięk w najszerszych kołach opinii publicznej na całym świecie. Ludzie miłujący pokój widzą w dokumentach uchwalonych przez sesję wyraz swych dążeń do zapobieżenia wojnie atomowej, swej walki o zakaz broni masowej zniszczenia, o natychmiastowe zniszczenie wszystkich zapasów broni atomowej.

SZWECJA

SZTOKHOLM (PAP)
Nawiązując do „Odezwy do narodów Europy” i do apelu w sprawie wojny atomowej, uchwalonych na sesji rozszerzonego plenum Światowej Rady Pokoju w Wiedniu, dziennik szwedzki „Ny Dag” stwierdza m. in.: „Ogłaszając te dwa apele, Biuro Światowej Rady Pokoju podkreśliło ścisły związek między groźbą wojny atomowej a niebezpieczeństwem płynącym ze wkrzeszenia militarystyki niemieckiej. Jednocześnie apele te wskazują, że walka o pokój musi być skierowana zarówno przeciw groźbie wojny atomowej, jak i przeciw planom remilitaryzacji Niemiec zachodnich”.

FINLANDIA

HELSINKI (PAP)
Postępowa opinia publiczna Finlandii powitała z gło-

bokim zadowoleniem odezwę Biura SRP do narodów świata. Komentując ten historyczny dokument, dziennik „Ny Tid” pisze: „Powiadają niektórzy, że prości ludzie nie mogą nic uczynić, by zapobiec katastrofie. Jednakże apel sztokholmski w sprawie zakazu broni atomowej uniemożliwił użycie bomb atomowych tym, którzy kierowali agresją w Korei. Zjednoczone siły narodów ostudziły zapędy agresorów”.

Dziennik opowiada się za udziałem Finlandii w kampanii, do której nawołuje Światowa Rada Pokoju. Jesteśmy przekonani — pisze „Ny Tid” — że naród fiński uczyni wszystko, co w jego mocy, by poskromić tych, którzy grożą wojną atomową.

CHINY LUDOWE

PEKIN (PAP)
„Zenminzibao” omawia w artykule wstępnym uchwały rozszerzonego plenum Biura SRP. Stwierdzając, że koła agasywne USA wzmagają przygotowania wojenne, dziennik zaznacza, że walka przeciwko wojnie atomowej, o wyzwolenie energii atomowej wyłączone do celów pokojowych, staje się z każdym dniem coraz donioślejszym momentem w walce narodów wszystkich krajów w obronie pokoju. Amerykańska polityka szantażu atomowego napotyka zdecydowany i jednomyślny opór narodów całego świata.

600-milionowy naród chiński — pisze w zakończeniu dziennik — popiera zdecydowanie apele Światowej Rady Pokoju i podejmie konkretne kroki w celu ich urzeczywistnienia. Jesteśmy głęboko przekonani, że narody całego świata w odpowiedzi na apele Światowej Rady Pokoju swą jednomyślną akcją udaremnią zbrodnicze plany przygotowań do wojny atomowej, obronią pokój świata i wyzyskają energię atomową dla dobra ludzkości.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA (PAP)
Komentując uchwały Biura SRP, „Rude Pravo” zaznacza m. in.: „W kwestii pokoju i wojny ostatnie słowo należy do szerokiego mas ludowych. Naród czeskosłowacki włączając się jednomyślnie do nowej kampanii w walce o pokój, przeciwko groźbie wojny atomowej, wita zwołanie do Helsinek w maju br. wielkiego światowego zgromadzenia, na którym spotkają się przedstawiciele pokojowych sił wszystkich krajów”.

KOMUNIKAT

o III plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W dniach 21—24 stycznia br. obradowało w Warszawie III plenum Komitetu Central-

nego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Plenum wysłuchało i przedyskutowało referat I Sekretarza KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruty o zadaniach partii w walce o umocnienie codziennej więzi z masami pracującymi oraz o węzłowych zadaniach gospodarczych na rok 1955.

Plenum przyjęło jednomyślnie następujące uchwały:

a) w sprawie pełnego przestrzegania leninowskich zasad życia partyjnego i kolegiatności kierownictwa oraz przeciwdziałania biurokratyzacji

wypaczeń w pracy partii i w aparacie państwowym;

b) w sprawie pracy organów bezpieczeństwa publicznego oraz wzmożenia kontroli partii nad działalnością tych organów;

c) w sprawie węzłowych zadań gospodarczych na rok 1955 i ulepszenia metod kierownictwa gospodarką narodową.

W związku z przejściem dotychczasowego sekretarza KC PZPR tow. Władysława Dworakowskiego na stanowisko przewodniczącego Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego oraz rozszerzeniem składu sekretariatu KC PZPR do 5 osób, plenum dokonało wyboru na sekretarza KC tow. Władysława Matwina i tow. Jerzego Morawskiego.

Ośmiokrotnie wzrosło wydobycie węgla w kopalni „Wesola”

Zaprojektowana i wybudowana w Polsce Ludowej kopalnia „Wesola” dawn. „Wesoła II”, która przed 2 laty rozpoczęła wydobycie na jednej ścianie z niewielką zalagą, jest obecnie dużym zakładem niemal w pełni zmechanizowanym. W ciągu tych 2 lat uruchomiono w kopalni 5 oddziałów wydobywczych. Obecnie dzienne wydobycie jest ośmiokrotnie większe niż w pierwszym okresie po uruchomieniu kopalni. Około 92 proc. prac związanych z urabianiem węgla jest zmechanizowanych. Górnicy kopalni „Wesola” — pomyślnie realizują zobowiązania podjęte na I kwartał br. w ciągu 23 dni bm. Górnicy tej kopalni wydobyli 4500 ton węgla ponad swe bieżące zadania, realizując tym samym zobowiązanie na styczeń br.

Apel ŚFMD do młodzieży świata

Sekretariat Światowej Rady Młodzieży Demokratycznej opublikował apel do młodzieży świata w związku ze zbliżającym się dniem walki przeciwko reżimowi kolonialnemu (21 lutego).

Sekretariat ŚFMD wzywa młodzież krajów kolonialnych i zależnych, aby wzmocnić walkę przeciwko polityce montowania bloków wojennych i agresji, przeciwko obecnej ingerencji w sprawy wewnętrzne swych krajów, przeciwko budowie obcych baz wojskowych na terytorium swych krajów.



W dniu 22 stycznia 1955 roku w Hali Sportowej ZS „Gwardia” w Warszawie odbyła się uroczysta akademicka w pięćdziesiątą rocznicę rewolucji 1905 roku.

Na zdjęciu: prezydium akademii. Przemawia I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Bolesław Bierut.

CAF — Fot. Tyński

Taiwan musi być wolny

Oświadczenie Czou En-laia w związku z ingerencją rządu USA w sprawy wewnętrzne Chin

PEKIN (PAP)

Premier i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai złożył 24 bm. oświadczenie w związku z ingerencją rządu USA w sprawy wyzwolenia Taiwanu. Oświadczenie głosi m. in.:

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej wielokrotnie i uroczysto oświadczał wobec całego świata, że naród chiński zdecydowany jest wyzwolić należące doń terytorium Taiwanu. Po niedawnym pomyślnym wyzwoleniu wyspy Jikiangszan przez naród chiński, rząd USA z jednej strony wzmożł swe operacje wojskowe w celu dokonania prowokacji wojennych, z drugiej zaś strony knuje znowu w celu uzyskania za pośrednictwem ONZ tzw. zaprzestania ognia, by w ten sposób ingerować w sprawy wyzwolenia Taiwanu przez naród chiński.

Taiwan jest nieodłączną częścią terytorium chińskiego. Wyzwolenie Taiwanu jest związane z suwerennością Chin i stanowi wewnętrzną sprawę ChRL, — żadna ingerencja z zewnątrz nie jest dopuszczalna. Artykuł 2 paragrafu 7 Karty NZ również wyraźnie to zastrzega.

Należy podkreślić, że wykonywanie przez naród chiński jego praw suwerennych w wyzwoleniu kontynentu chińskiego i wile wysp przybrzeżnych nigdy nie powodowało napięcia na Dalekim Wschodzie. Obecne napięcie w strefie Taiwanu można przypisać jedynie faktowi, że rząd USA okupował Taiwan, osłaniając zdradziecką klikę Czang Kai-szeka, nieustannie prowadząc działalność dywersyjną przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i ciągle grozi jej wojną. Tzw. „układ o bezpieczeństwie wzajemnym”, zawarty między rządem USA a zdradziecką kliką Czang Kai-szeka, wzmożł to napięcie i stanowi poważną groźbę dla pokoju na Dalekim Wschodzie. Jasne jest, że źródłem tego napięcia są USA, nie zaś Chiny. Napięcie to zniknie natychmiast, jeśli USA zaniechają ingerowania w sprawy wewnętrzne Chin

Czou En-lai przyjął japońską delegację handlową

PEKIN (PAP)

Dnia 23 bm. premier Czou En-lai przyjął przebywających w Pekinie: Murata, szefa japońskiej przygotowania do spraw handlu międzynarodowego, oraz Kazuo Suzuki, szefa japońskiego stowarzyszenia popierania handlu japońskiego.

Przed II Zjazdem ZMP

Setki tysięcy młodzieży na wartach produkcyjnych

WARSZAWA (PAP)

Z każdym dniem wzrasta liczba młodych robotników, którzy dla uczczenia zbliżającego się II Zjazdu ZMP, zaciągają warty produkcyjne. W całym kraju warty pełnią już setki tysięcy młodzieży.

KRAKÓW (PAP)

Już 150 tys. młodych robotników w Krakowie i województwie zaciągają warty zjazdowe.

M. in. w Fabryce Naczyn E mallowanych w Olkuszu blisko 2.500 młodych robotników i ich starszych towarzyszy pracy z powodzeniem realizuje zobowiązania, podjęte na wartach. W toku pełnienia wart wyprodukowali już oni ponad 1000 kg części traktorowych; młodzież z wydziałów krajalni przygotowała ponad 46 tys. sztuk różnych elementów naczyn kuchennych, a ich koledzy z działu montowni, w tym samym okresie dali ponad 1000

blisko 30 tys. różnych przedmiotów gospodarstwa domowego.

KRAKÓW (PAP)

„Jeszcze jednym dodatkowym wagonem ponadplanowej produkcji witamy II Zjazd ZMP”. — Już 6 wagonów z takim napisem opuściło bocznicę kolejową huty szkła gospodarczego w Pienisku. W halach, w magazynach i ekspedycji, w sortowni, jak również w działach pomocniczych huty — trwa współzawodnictwo między młodzieżowymi brygadami robotniczymi o jak najlepsze wyniki produkcyjne. Już pierwsze dni pełnienia wart przyniosły tu niektórym brygadom duże sukcesy. Tak np. brygada z pierwszej zmiany w składzie: Jan Madejski, Stanisław Kuklok, Mieczysław Wesołowski i Stanisław Skowroński produkuje codziennie około 2 tysiące szlifierek ponad plan. Brygada ta obniżyła także o 90 proc. ilość stłuczek.

Ponad milion osób strajkowało w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP)

Doniesienia z Niemiec zachodnich świadczą o tym, że powszechny strajk górników i metalowców objął zgodnie z przewidywaniami przeszło milion osób. Jest to największa akcja strajkowa, do jakiej doszło dotychczas w republice bońskiej.

Uczestnicy strajku zamienili festiwale swą zawartość i zdecydowanie. Z Essen, Bochum, Dortmundu i innych ośrodków przemysłu ciężkiego napływa ją wiadomości o 100-procentowym udziale w strajku. W kopalniach i hutach obecni byli tylko nieliczni robotnicy, za zgodą swych towarzyszy, aby zapewnić bezpieczeństwo zakładów pracy.

Bezpośrednim powodem proklamowania 24-godzinnego strajku górników i metalowców było — jak wiadomo — prowokacyjne oświadczenie generalnego dyrektora jednego z koncernów Zagłębia Ruhry — Reuscha, który, dając wyraz poglądom ogółu magnatów przemysłowo-finansowych, zażądał zniesienia ustawy z 1951 roku o „prawie robotników do udziału w zarządzie przedsiębiorstwa” (Mitbestimmungsrecht). Żądanie to odzwierciedlało dążenia wielkich przemysłowców zachodnio-niemieckich do pozbycia się wszelkich „przeszkód” ze strony związków zawodowych, aby w ten sposób łatwiej przeforsować przygotowania do produkcji broni dla nowego Wehrmachtu.

Akcja strajkowa górników i metalowców rozwinęła się w napiętej atmosferze politycznej — w chwili gdy Komunistyczna Partia Niemiec i SPD wezwały do demonstracji przeciwko adenauerowskiej polityce uzbrajania Niemiec zachodnich w myśl układów pary-

skich i dławienia wszelkich swobód demokratycznych.

Ollenhauer wystosował memorandum do Adenauera

W sobotę, w godzinach wieczornych nadeszła z Bonn wiadomość o opublikowaniu komunikatu kierownictwa SPD, który podkreśla powagę sytuacji. Grozi nam — głosi m. in. komunikat — utrwalenie rozbiła Niemiec. Tymczasem rząd federalny nie zajmując właściwego stanowiska wobec tego rozwoju sytuacji. Przywódca SPD Ollenhauer postanowił więc skierować do Adenauera memorandum, w którym omówił kwestię ratyfikacji układów paryskich i domagać się będzie wyjaśnienia stanowiska bońskich kół rządowych wobec ostatnich propozycji w sprawie Niemiec.

Adenauer wygłaszał frazesy

Tegoż wieczora Adenauer wygłosił przemówienie radiowe, w którym bronił swojej po-

Propozycja rządu ChRL wywołała zamieszanie w kołach rządzących USA

NOWY JORK (PAP) Agencja Nowych Chin opublikowała 20 bm. komunikat stwierdzający, że Chińska Republika Ludowa wyraziła gotowość umożliwienia rodzinom obywateli amerykańskich skazanych w Chinach, jak również rodzinom tych obywateli amerykańskich, przeciwko którym toczy się jeszcze śledztwo — odwiedzenia swych krewnych.

Z odgłosów prasy amerykańskiej wynika, że ta humanitarna propozycja Chińskiej Republiki Ludowej wywołała zakłopotanie w kołach rządzących Stanów Zjednoczonych.

Rzecznik departamentu stanu Szydłowski oświadczył 21 bm. na konferencji prasowej, że rząd USA nie może w dobrej wierze zachęcać do wyjazdów do Chińskiej Republiki Ludowej.

Mimo kampanii zastraszania, uprawianej przez prasę amerykańską, trzy osoby wyraziły gotowość wyjazdu do Chińskiej Republiki Ludowej.

Piraci Czang Kai-szeka zbombardowali statek brytyjski

Jak donosi agencja Reutersa Wielka Brytania zaprotowała stanowczo wobec „rządu” Czang Kai-szeka, rezydującego na Tajwanie, przeciwko zatopieniu statku brytyjskiego „Edendale” podczas bombardowania Swatow przez czangkaiskowców w dn. 19 stycznia br. Nota brytyjska żąda przeprowadzenia niezwłocznych dochodzeń i wypłacenia odškodowania.

Brytyjski statek handlowy „Edendale”, zatopiony w ubiegłym tygodniu w porcie Swatow przez samoloty czangkaiskowskie, został wyciągnięty na płytsze wody przez statki holownicze ChRL.

Depesza ZLP do W. Wasilewskiej

Związek Literatów Polskich wysłał depeszę do Wandy Wasilewskiej, w związku z odnalezieniem jej przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR orderem Lenina z okazji 50 rocznicy jej urodzin. W depeszy tej pisarce policyjnej przesyłają naszej rodaczce serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy w dziedzinie literatury oraz osobistego szczęścia i pomyślności.

lityki zagranicznej, a w szczególności negatywnego ustosunkowania się do propozycji radzieckich. W tymże przemówieniu Adenauer rzucił kilka uspokajających frazesów pod adresem górników i metalowców oraz całego zachodnio-niemieckiego ruchu związkowego. Usiłował on przedstawić wynurzenia Reuscha jako wyraz osoblistych poglądów tego przemysłowca.

Ollenhauer natychmiast zaprzeczył — jak podaje agencja zachodnio-niemiecka DPA — ostro skrytykował wywody Adenauera na temat strajku, a stanowisko kancelarii federalnego wobec ostatnich propozycji radzieckich określił jako „absolutnie niezadowolające”.

Przeszło milion osób strajkowało

W sobotnim strajku w Niemczech zachodnich wzięli udział prócz 580 tysięcy górników i 260 tysięcy metalowców największych zakładów również robotnicy szeregu mniejszych przedsiębiorstw przemysłu węglowego i metalowego oraz niektórych innych gałęzi przemysłu. Według danych centralnego organu Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych — „Tribüne”, w strajku wzięło udział łącznie przeszło milion osób.

Komunistyczna Partia Niemiec i Partia Socjaldemokratyczna zadeklarowały solidarność ze strajkującymi. Depesza kierownictwa KPD skierowana do związku zawodowego górników stwierdza: „Strajk stanowi jedyną właściwą odpowiedź na samowolę przedsiębiorców. Tylko w ten sposób można odeprzeć ataki monopolistów na prawa robotników. Zdecydowanie mas pracujących powodzi, że nie chcą one dopuścić do odrodzenia faszyzmu i do nowej wojny.”

Masy pracujące NRD wyrażają całkowitą solidarność z uczestnikami strajku w Niemczech zachodnich.

Nagrody dla przodujących plantatorów lnu i konopi

Podczas krajowej narady przodujących plantatorów lnu i konopi w Olsztynie, wielu spółdzielniom produkcyjnym oraz chłopom z województwa poznańskiego przyznano nagrody za szczególnie wysokie osiągnięcia produkcyjne oraz dobrą współpracę ze służbą agrotechniczną. Przedsiębiorstw Skupu Surowców Włókienniczych w Poznaniu, Pleśszewie i Lesznie.

Spółdzielcy z Sarbii I w powiecie szamotulskim, z Potarzyce (pow. Jarocin) i z Sobótki (pow. Ostrow Wielkop.) otrzymali nagrody w wysokości po 10 tysięcy zł. Spółdzielnie produkcyjne w Damasławku pow.

W Warszawie obraduje Biuro Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu

23 bm. rozpoczęło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR) wybranego przez II Kongres Federacji, który odbył się w listopadzie 1954 r. w Wiedniu.

Otwarcia posiedzenia Biura dokonał przewodniczący FIR p. F. H. Manhes, po czym obecni uczcili chwilą ciszy pamięć tych, którzy zginęli w obozach i katowniach hitlerowskich.

Następnie Józef Ozga-Michalski, członek Rady Naczelnej ZBoWiD i Rady Generalnej FIR, powitał członków Biura Federacji w imieniu mieszkańców Warszawy i Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Produkujemy nowe typy ciężkich obrabiarek

STALINOGRÓD

Na tegorocznych międzynarodowych targach w Lipsku wystawiona będzie wśród eksponatów polskiego przemysłu maszynowego nowa tokarka produkcyjnej polskiej, zbudowana ostatnio w Fabryce Urządzeń Mechanicznych w Porębie koło Zawiercia.

Nową polską tokarkę uniwersalną TCA-125 skonstruował zespół inżynierów z centralnego biura konstrukcji obrabiarek w P. uszkowie. Tokarka otrzymała urządzenia i aparaturę w znacznym stopniu ułatwiające obsługę i zapewniające dokładność pracy. Maszyna ta przeznaczona jest do obróbki ciężkich wałów dla hutnictwa, przemysłu maszynowego i okrętowego. Przy najwyższej szybkości obrotów można na nowej polskiej tokarce osiągnąć 300 metrów skrawania w ciągu minuty.

Na podstawie otrzymanej ze Związku Radzieckiego dokumentacji technicznej, w fabryce w Porębie zbudowana została frezarka bramowa podłużna typu FBC-90, której produkcja ma być podjęta w najbliższym czasie.

Francję nawiedziła klęska powodzi 100 tys. robotników bez pracy

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse podaje:

Setki tysięcy hektarów ziemi pod wodą, tysiące domów zalanych, setki dróg przeciętych, przeszło 200 fabryk zamkniętych — oto dotychczasowe skutki powodzi we Francji.

Katastrofalne rozmiary przybrała powódź w okolicach Paryża. Prasa zaznacza, że obecna powódź przypomina wielkie katastrofy powodziowe z 1910 i 1924 r. Poziom wody w Sekwanie podnosi się nadal i osiągnął w godzinach rannych 24 bm. 7,9 metra. W wielu miejscach wody przerwały tymczasowe wały i tamy, grożąc zalaniem wielu dalszych dzielnic Paryża. Woda zalała podziemne garaże na lotnisku państwowym, oraz część Łasku Bulońskiego. Bezpośrednie niebezpieczeństwo za-

USA zagrażają pokojowi na Dalekim Wschodzie

Wrejon Taiwanu skierowano lotniskowce

PEKIN (PAP)

Przed kilkoma dniami podczas konferencji prasowej w Waszyngtonie prezydent USA Eisenhower w odpowiedzi na pytanie dotyczące możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie zaprzestania działań wojennych w Cieśninie Tajwańskiej oświadczył: „Pragnęlbym, aby ONZ zatroszczyła się o doprowadzenie do takiego rozjemcu”. Jednocześnie na pytanie, czy istnieje możliwość uznania Taiwanu jako samodzielnego państwa (to jest o derwania Taiwanu od Chin) stwierdził on, że „jest to jedna z możliwości, które się obecnie bada”.

Stany Zjednoczone czynnie przygotowują się do wojny, podczas gdy ich przedstawiciele mówią o wykorzystaniu ONZ dla doprowadzenia do „rozjemcu”. Amerykańskie agencje donoszą, że rząd USA będzie starał się o aprobatę Kongresu dla planu wykorzystania jednostek floty i lotnictwa w obronie Taiwanu i w wojskowych operacjach sił Czang Kai-szeka na wyspach przybrzeżnych. Agencja UP donosiła, że lotniskowce amerykańskie skierowane zostały w rejon Taiwanu i że przedstawiciele floty amerykańskiej odbędą nadzwyczajne rozmowy z kłiką Czang Kai-szeka. Wszystko to dowodzi, że „pokoju” gest Waszyngtonu jest wyłącznie zasłoną dymną dla ataków wojennych.

Napięta sytuacja na Dalekim Wschodzie musi ulec zmianie i naród chiński konsekwentnie do tego dąży.

Wiceadmirał Pride przybył na Taiwan

NOWY JORK (PAP) Agencja United Press donosi z Taiwanu, że w niedzielę przybył tam dowódca VII floty amerykańskiej, wiceadmirał Pride.

Pride natychmiast po przybyciu na Taiwan przystąpił do rozmów z gen. Chase — szefem amerykańskiej misji wojskowej przy „rządzie” Czang Kai-szeka.

USA obawiają się konferencji krajów Azji i Afryki

DELHI (PAP) Prasa indyjska cytując artykuł dziennika amerykańskiego „Washington Post”, który określił mającą się odbyć konferencję krajów Azji i Afryki jako „wyzwanie rzucone dyplomacji Stanów Zjednoczonych”. Dzienniki indyjskie podkreślają, że USA niezadowolone są ze zwolania tej konferencji, pisząc: „Jeżeli Ameryka zamierza popierać marionetkowe rządy w rodzaju rządu Li Synmana, Czang Kai-szeka i Bao Daia, to kwietniowa konferencja krajów Azji i Afryki będzie rzeczywiście wyzwaniem rzuconym dyplomacji amerykańskiej”. Azja, którą ekplozowano w ciągu stuleci pod względem ekonomicznym i politycznym — stwierdza „Free Press Journal” — postanowiła wreszcie przedstawić swój punkt widzenia.

Od powodzi ucierpiało dotychczas około 300 miejscowości. Szczególnie dotkliwe są jej skutki w dolinie Sekwany i Marny. Wzbrane wody Rodanu, które rozlały się na szerokość 3-8 kilometrów, odcięły południową część miasta Avignon.

Wstrzymano ruch pociągów na wielu liniach kolejowych. Wskutek zamknięcia przeszło 200 fabryk, około 100 tysięcy robotników jest bez pracy.

PARYŻ (PAP)

Klęska powodzi, która nawiedziła ostatnio Francję, pozabawiła pracy tysiące robotników francuskich na skutek zamknięcia zagrożonych fabryk. Deputowani Waldeck-Rochet i Meunier złożyli w I mieście parlamentarnych grup komunistycznej i postępowej projekt rezolucji wzywającej rząd do podjęcia niezbędnych kroków w celu zapewnienia robotnikom pozbawionym pracy pełnego wynagrodzenia.

Delegacja CGT interweniowała u ministra pracy również wysuwając żądanie, by robotnicy bezrobotni wskutek powodzi otrzymali pełne wynagrodzenie.

Związki zawodowe CGT okręgu paryskiego i Seine-et-Oise ogłosiły rezolucję w sprawie solidarności z powodziłanami. Jednocześnie rozpoczęły one zbiórki pieniężną i w naturze.

Deportacja z Indonezji agenta Czang Kai-szeka

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi z Dżakarty

Rząd indonezyjski deportował z Indonezji — za prowadzenie działalności dywersyjnej — jednego z szefów agentów Czang-Kai-szekowskich, Czou Czan-tuna. Czou Czan-tun był ongiś wicekonsulem czangkaiskowskim w Batawii (obecnie Dżakarta) i wykonywał zadania wywiadu czangkaiskowskiego. Był on również jednym z głównych uczestników ujawnionego niedawno spisku, którego celem było obalenie rządu indonezyjskiego.

Wyjaśnienie

Do niedzielnego notatki z jubileuszu dyr. Z. Górzyńskiego zakradła się nieścisłość, że na jubileusz przybył minister W. Sokorski. Jubileusz odbył się pod przewodnictwem honorowego ministra W. Sokorskiego, którego na uroczystości zastępował dyr. St. Balicki.

amerykańskiej odbęda nadzwyczajne rozmowy z kłiką Czang Kai-szeka. Wszystko to dowodzi, że „pokoju” gest Waszyngtonu jest wyłącznie zasłoną dymną dla ataków wojennych.

Napięta sytuacja na Dalekim Wschodzie musi ulec zmianie i naród chiński konsekwentnie do tego dąży.

Wiceadmirał Pride przybył na Taiwan

NOWY JORK (PAP) Agencja United Press donosi z Taiwanu, że w niedzielę przybył tam dowódca VII floty amerykańskiej, wiceadmirał Pride.

Pride natychmiast po przybyciu na Taiwan przystąpił do rozmów z gen. Chase — szefem amerykańskiej misji wojskowej przy „rządzie” Czang Kai-szeka.

USA obawiają się konferencji krajów Azji i Afryki

DELHI (PAP)

Prasa indyjska cytując artykuł dziennika amerykańskiego „Washington Post”, który określił mającą się odbyć konferencję krajów Azji i Afryki jako „wyzwanie rzucone dyplomacji Stanów Zjednoczonych”. Dzienniki indyjskie podkreślają, że USA niezadowolone są ze zwolania tej konferencji, pisząc: „Jeżeli Ameryka zamierza popierać marionetkowe rządy w rodzaju rządu Li Synmana, Czang Kai-szeka i Bao Daia, to kwietniowa konferencja krajów Azji i Afryki będzie rzeczywiście wyzwaniem rzuconym dyplomacji amerykańskiej”. Azja, którą ekplozowano w ciągu stuleci pod względem ekonomicznym i politycznym — stwierdza „Free Press Journal” — postanowiła wreszcie przedstawić swój punkt widzenia.

Proces przeciwko Dżilasowi i Dedierowi

PARYŻ (PAP)

Agencja AFP donosi z Belgradu, że rozpoczął się tam przed sądem karnym proces przeciwko Dżilasowi i Dedierowi, oskarżonym o uprawianie oszczerstwa i wroglej propagandy.

„Zagranicy”

Działania represyjne przeciwko Murzynom w lasach Aberdare w Kenii, nazwane „operacją młot”, toczą się nadal. Według oficjalnych danych, dotyczących w toku tej operacji zamordowano 109 Murzynów — uczestników ruchu oporu.

W Casablance rozpoczęła się proces przeciwko 9 Marokańczykom, których oskarżono o strzelanie do policjantów. Marokańczycy oświadczyli, iż zeznania zostały od nich wymuszone torturami.

W związku z rozpoczynającą się w parlamencie szwedzkim debatą nad programem zbrojeń, 26 deputowanych, należących do rządzącej partii socjaldemokratycznej, złożyło wniosek, domagając się obniżenia wydatków na cele militarne.

Jak donosi z Tokio agencja AFP, w dniu 24 bm. rozwołana została Izba Niższa parlamentu japońskiego.

Bandy czangkaiskowskie znajdujące się na terytorium Burmy wznowiły ostatnio swą działalność.

Prasa hinduska stwierdza, że kilka kułintangowskich na Tajwanie jest poważnie zaniepokojona faktem, iż rząd burmański zamierza rozpocząć na wiosnę 1955 r. ofensywę przeciwko wojskom kułintangowskim w Burmie.

W dniach 26 i 27 stycznia w Paryżu obradować będzie plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Porządek dzienny jest następujący:

1) Walka przeciwko wzmocnieniu militarystyki niemieckiej o zapobieżenie zbrodniczej wojnie atomowej, w obronie żądań klas robotniczych i mas pracujących (referat Jacques Ducloux). 2) Wybory kantonalne (referat Waldeck-Rochet).

W KRAJU

23 bm. rozpoczęła się w Warszawie I krajowa narada korespondentów tygodnika „Spółdzielnia Produkcji”. W naradzie bierze udział ok. 250 korespondentów — członków zespołów gospodarczych i pracowników POM.

22 bm. obchodzili uroczystości X-lecia swego istnienia „Dziennik Polski” — jedno z pierwszych pism codziennych, jakie powstało po oswobodzeniu kraju w Krakowie.

Marynarze i oficerowie motorowca „Płast” zdobyli w 4 kwartały 1954 r. we współzawodnictwie między statkami Polskiej Lini Oceanicznej tytuł przodującej załogi, nagrodę pieniężną i maszynowy proporzeczek przechodni Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Żeglugi.

W hucie szkła w Krośnie rozpoczęto montaż szwedzkich samochodów do produkcji szklanek. Uruchomienie automatów, które ma nastąpić w drugiej połowie marca, pozwoli hucie na zwiększenie produkcji szklanek blisko 10-krotnie, tj. 30 tysięcy na dobę.

W ogrodzie zoologicznym we Wrocławiu przyszły ostatnio na świat młode niedźwiedzie. Matka brunatnych niedźwiedzi jest najstarszą w ogrodzie niedźwiedzicą „Lola”.

W ostatnich tygodniach w łódz kim Zoo przyszły na świat kilka zwierząt. Niedźwiedzie „Halina” i „Basia” urodziły w jednym tygodniu po dwoje młotów.

NASZA KRONIKA

25 STYCZNIA 1945 r.

wojska I Frontu Ukraińskiego wywołały ważny ośrodek przemysłowy i komunikacyjny — GLIWICE, ponadto CHRZANÓW oraz OSTRÓW WIELKOPOLSKI i OLEŚNICE.

25 STYCZNIA 1949 r.

powołana została w Moskwie Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, złożona z przedstawicieli krajów uczestniczących w naradzie (Bulgaria, Czechosłowacja, Polska, Rumunia, Węgry i ZSRR), na zasadzie równego przedstawicielstwa. Zadaniem Rady jest wymiana doświadczeń gospodarczych, organizowanie wzajemnej pomocy w surowcach, żywności, maszynach, w urządzeniach przemysłowych itd.

Echa rewolucji rosyjskiej 1905-1907 r. w Wielkopolsce

Rewolucja rosyjska 1905-1907 r. wpłynęła pobudzająco na zastrzeżenia przeciwko wstąpieniu klasowym w krajach kapitalistycznych. Ale to zastrzeżenia przejawiały się w różnych formach, zależnie od ogólnego układu sił klasowych i od stanu dojrzałości proletariatu w dziedzinie organizacji, ideologii i taktyki.

Masy robotnicze w Niemczech nie podjęły akcji rewolucyjnej, ale demonstrowały protestacyjnie przeciw styczeńowej masakrze robotników piosłogrodzkiej. Niebawem partie postępowe w Niemczech podjęły walkę legalną o demokratyczną ordynację wyborczą w Prusach, aby móc następnie skutecznie walczyć o dalsze skodyfikację demokratyzacji w tym jankiersko - militarystycznym państwie. Na płaszczyźnie ekonomicznej wybuchł wnet wielki strajk górników w Zagłębiu Ruhry a następnie podobny na Górnym Śląsku.

Inną miarę jednak musimy przyłożyć do obrazu i oceny tegoż okresu w Poznaniu. Sytuacja była tu specyficzna. Bynajmniej nie prosta. Brak większych skupień proletariatu przemysłowego, oprócz Poznania i Bydgoszczy. Spora ilość elementów drobniomieszczańskich wśród robotników oraz brak rewolucyjnej organizacji proletariackiej. Co więcej, duża ilość robotników była ujęta organizacyjnie przez agenturę organizacyjną pod patronatem burżuazji i kleru. Ulegała propagandzie solidarystycznej i nacjonalistycznej. Oczywiście zastrzeżony ucisk narodowy w erze imperializmu w Niemczech z jednej strony utrudniał współpracę polskich i niemieckich proletariatu, a z drugiej — dawał polskiej burżuazji w ręce argument konieczności „solidarności narodowej” wobec ucisku narodowego. Wprawdzie szereg przywódców niemieckiej socjaldemokracji potępiało ten ucisk zarówno na forum parlamentu, jak w prasie i na zgromadzeniach, ale polskie klasy posiadające to przemilały i nie umiały — bo nie chciały — współdziałać politycznego z postępowymi ugrupowaniami niemieckimi. Niemiecka SD miała zresztą sporo kłopotów z penetracją PPS w byłym zaborze pruskim. Dopiero około 1896 r. uformowała się w Poznaniu mała grupka lewicy SD, w której główną rolę grali: Marcin Kasprzak, Józef Gogowski, Róża Luksemburg. Ona to podjęła ostrą i konsekwentną walkę z wpływami PPS, ona zorganizowała klasowe związki zawodowe, które w 1902 r. liczyły już ponad 3 200 członków. Dla niemieckich towarzyszy wydawano lokalny organ partyni „Posener Volkszeitung”, od 1901 r. (obok wrocławskiej „Volksrecht” i centralnego „Vorwärts”). Organem prasowym tych związków była „Oświata”, redagowana przez Sremskiego. Z tego ośrodka wyszła w 1900 r. głośna wówczas broszura Róża Luksemburg pt. „W obronie narodowości”, w której nie tylko potępiała ona ostrą ucisk narodowości polskiej, ale wzywała lud polski do walki o swe

najżywniejsze interesy. „Zaprawdę czas jest wielki, aby lud polski otrząsnął się z maroty, aby oburzeniu swemu dał wyraz, aby powstał do walki przeciw germanizacji.”

Niebawem też gniew ludu przejawiał się w pamiętnych wystąpieniach dzieci wrzesińskich i ich rodziców w maju 1901 r. W rok potem znów wystąpiły masowo w obronie języka ojczystego dzieci w Miłosławiu (w kwietniu 1902 r.). Gdy zaś szaleństwa hakaty-stycznych nauczycieli pruskich przebrały miarę, w 1906 r. w okresie wrzenia rewolucyjnego na ziemiach polskich, masy dzieci wielkopolskich (75 tys.) w oparciu o swych rodziców podjęły szeroki strajk szkolny w obronie języka polskiego w nauczaniu. Była to swoista forma walki mas z reżimem pruskim, walki prowadzonej przez robotników i drobniomieszczaństwo. Państwo pruskie traktowało strajk jako bunt polityczny, wytoczyło procesy rodzicom dzieci strajkujących a nawet kapitaliści niemieccy usuwali z pracy tych rodziców.

Masy pracujące walczyły wówczas nie tylko z uciskiem narodowym, ale i z ekonomicznym. Od 1901 r. klasowe związki zawodowe kierowały strajkami ekonomicznymi w

całej prowincji. W samej Regencji Poznańskiej było w 1904 r. 10 strajków, a z nich największe w Poznaniu i Grodzisku. Przedmiotem walki były podwyżki płacy oraz skrócenie dniówek roboczych. Od wiosny 1905 r. wzbierała nowa fala strajków, z których należy wymienić strajki: w Poznaniu, Obornikach, Skokach, Wrześni, Ostrowie, Rawiczu i Bydgoszczy.

Szczególnie doniosłym wydarzeniem był jedyny w Poznaniu strajk powszechny w Gnieźnie. Pomimo że istniały tam tylko dwa agenturkowe związki zawodowe, małej grupie tamtejszych socjalistów udało się wziąć inicjatywę w ręce. Sprężyna akcji był długiuletni członkowie niemieckiej socjaldemokracji, to karz Stanisław Wierbiński. Wskutek niskich zarobków a wysokich cen środków żywności oraz mieszkani, położenie robotników gnieźnieńskich było tragiczne. Sytuację ich pogarszała niestaość zatrudnienia, gdyż zimą wielu z nich traciło pracę i ten skromny zarobek. Od marca 1905 r. odbywały się burzliwe zebrania robotnicze. Ostro krytykowane nieustępliwość i obłąd polskiej burżuazji, która przy okazji wszelkich wyborów szermowała hasłami jednoci narodowej, ale na co dzień niemiłosiernie wyzyskiwała „rodaków” - proletariatu. Na tychże zgromadzeniach socjaliści wyjaśniali robotnikom rzeczywistą rolę społeczną obcych i rodzimych kapitalistów. Kierownicy agenturkowych związków usiłovali uniknąć strajku powszechnego, ale gdy kwietniowe pertraktacje nie daly wyniku, w dniu 8 maja wybuchł w Gnieźnie strajk powszechny, przy udziale co najmniej 1 500 robotników. Grupa socjalistów zresztą i energicznie kierowała akcją, przepędzała łamistrajków i pilnowała, aby nieodpowiedzialne elementy -obuzerskie na konto robotników nie wywołały napadów bandyckich ani burd karceremnych. Dopilnowano spokoju i trzeźwości walczących strajkujących i wywalczono pewne podwyżki stawek płacy za godzinę. Nb. szereg przedsiębiorców później usunęło z pracy kilkudziesięciu najbardziej bojowych robotników, co prze-dłużało stan wrzenia w Gnie-

źnie jeszcze przez cały następny rok. W ciągu 1906 r. przeszła przez Wielkopolskę nowa fala strajków ekonomicznych: w Poznaniu, Szamotułach, Krotoszinie, Ostrowie, Gnieźnie, Kruszwicy.

Brak partii rewolucyjnej i ogólne warunki polityczne w Prusach uniemożliwiły tu ostrzejszą walkę polityczną; ale masy ludowe i drobniomieszczańskie na własną rękę, żywiołowo wszczęły walkę z uciskiem narodowym i ekonomicznym, wbrew polskiej burżuazji. Ruch ten wykazał słuszość zdania Marchlewskiego, który w 1903 r. pisał, iż także w Poznaniu „tylko proletariar może być obrońcą interesów narodowych”.

Sprawy i ludzie

O uczciwości i „poklepywaniu”

Wydział Zdrowia MRN przyznał inwalidzie ob. N. protezę. Wykonać ją miała Spółdzielca Wytwórnia Protez w Poznaniu przy ul. Przemysłowej. Pracownik Wytwórni ob. Pokrywka, zanim zrealizował zlecenie, pobrał od inwalidy 400 zł. Kiedy Wydział

Zdrowia zlecił dwukrotnie poprawienie protezy — wykonawca jej ob. Pokrywka znów wykorzystał sytuację i wyłudził od inwalidy dalsze 120 zł. Na domiar złego, poprawił te nie nie pomógł i inwalida nie może korzystać z protezy. Zainteresowana tą sprawą milicja wezwała ob. Pokrywkę, który przyznał się, że bezprawnie pobrał od inwalidy sumę 520 zł, zobowiązując się zwrócić kwotę tę w kilku ratach przy czym termin płatności ostatniej raty upływał z dniem 7 września ub. r. Mimo złożenia pisemnego zobowiązania ob. Pokrywka pienieędzy tych dotąd nie zwrócił!

Bezpowrotnie już minęły czasy, kiedy skorumpowane elementy urzędowały sobie bogate żerowisko w instytucjach i urzędach, pobierając bezprawia łapówki i okradając społeczeństwo. W zasadzie wypyliliśmy już to zło i uczyniliśmy duży krok w dążeniu do utorowania drogi dla uczciwości w stosunkach między ludźmi.

Wyżej przytoczony przykład, choć sporadyczny, ma swoją poważną wymowę. Bezcelne wyłudzenie od inwalidy znacznej sumy pieniędzy świadczy o tym, że od czasu do czasu dają jeszcze znać o sobie ludzie o skłonnościach do wykorzystania, w taki czy inny sposób, swego stanowiska,

swej aktualnej pozycji w stosunku do petentów.

Przykry ten problem w dwa jak sposób daje znać o sobie. Pierwszy sposób to ten, który zastosował ob. Pokrywka z Wytwórni Protez. Chytrze wyzyskując fakt, że inwalidzie proteza jest niezbędna i że do innego zakładu nie pójdzie (zlecenie wykonania miał prze-cieć w ręku ob. Pokrywka), nazwijmy to po imieniu — okradł inwalidę z 520 zł! Fakt ten wymaga jak najsurowszego potępienia. Domagać się będziemy, aby milicja, do której już raz ta sprawa wpłynęła, doprowadziła ją do końca.

Drugi sposób, z którym coraz częściej stykamy się, nazywać by można „poklepywaniem”. Może nie jest on tak szkodliwy jak pierwszy i z odmiennych rodzi się pobudek, ale równie wiele krwi ludziom psuje. Ot, na przykład zwróci się interesant do instytucji o załatwienie jakiejś sprawy. Mijają wyznaczone terminy, interesant monituje, zabiega, interweniuje. Wreszcie jest wynik. Kiedy „wymęczony” interesant rzuca wtedy uwagę, że mimo wszystko sprawę załatwiano zbyt długo, otrzymuje często odpowiedź — no, no obywatelu, powinniście być zadowoleni, że w ogóle załatwiliśmy!

Inny przykład. Robotnik otrzymuje mieszkanie w nowym bloku. W mieszkaniu rol się od usterek; nie domykają się drzwi, nie można otworzyć okien, bez przerwy leci woda z kranu, za to w ogóle nie ma gazu itd. Nowy posiadacz mieszkania zgłasza to. Interweniuje tu i tam. Bądźmy szczerzy. Często otrzymujemy odpowiedź: Dostaliście mieszkanie i jeszcze grymasicie... Nie podoba się wam mieszkanie to damy je komu innemu. Na pewno weźmie i jeszcze nam podziękuję.

I temu musimy wypowiedzieć walkę. Wcale nam nie zależy na tym, aby ludzie-interesanci żyli jakąś opacznie rozumianą wdzięcznością wobec każdego przedstawiciela władzy, czy zainteresowanej instytucji. Nie zależy nam na tym, aby ludzie powstrzymywali się od pytań: dlaczego to zostało źle zrobione, a tamto tak długo się załatwia? Nie będziemy hodować laskawców, poklepywaczy i dobrodziejów, którzy uzurpowali sobie prawo czynienia darowizn z dóbr materialnych i przywilejów, do których ludzie pracy mają pełne prawo i na które zasłużyli sobie swoją pracą.

Ha-Jot.

Z Kalisza do Sudanu i Arabii Saudyjskiej

Coraz większą popularnością cieszą się na rynkach zagranicznych wyroby cukiernicze kaliskiej fabryki „Kaliszanka”. Różnego rodzaju herbatniki, jak popularne „Be-be”, „Morskie”, „Mleczne”, „Mieszanka” eksportowane są do krajów Bliskiego Wschodu i Afryki.

18 tysięcy kobiet woj. poznańskiego zgłosiło się do tegorocznego konkursu hodowlanego

Do tegorocznego konkursu hodowlanego ZSCH i Ligi Kobiet zgłosiło się w woj. poznańskim już ponad 18 tys. kobiet wiejskich. Najwięcej zgłoszeń napłynęło z powiatów: Kościan, Nowy Tomyśl, Leszno i Krotoszyn.

Przystępując do konkursu chłopki podejmują cenne zobowiązania. Np. Cecylia Sierakowska z gromady Zawady, pow. Rawicz — postanowiła w bież. roku zwiększyć hodowlę i odstawić 12 bekonów oraz 6 tys. litrów mleka ponad plan. Ponadto zwerbuję ona do konkursu 20 swoich sąsiadek.

RANEK 22 stycznia 1945 r. był mroźny i wietrzny. Na ulicach Olsztyna przez całą noc panował niecodzienny ruch. Ulice, których wyloty pro-wadziły na zachód, zapchane były nie kończącymi się sznurami samochodów, dział, czołgów, wozów, bryczek... Ludzie szli szeroką ławą w kierunku dworca kolejowego. Tu i ówdzie z dogasających po wczorajszych pożarach budynków wydobywały się kłęby gęstego dymu. O świcie artyleria rozpoczęła swą dudniącą pogawędkę. Potem wszystko nagle ucichło, padło kilka strzałów karabinowych i od strony Szczytna wkroczyli do miasta zwiadowcze oddziały radzieckie. O godz. 9 rano Olsztyn był wolny.

Przez prawie trzysta lat nie znano pojęcia słowa „wolność” na Warmii i Mazurach. Warmie utraciliśmy w czasie I rozbioru Polski, w wyniku lekkomyślnej polityki polskiej szlachty. Mazurów sprzedała magnateria jeszcze wcześniej, bo w 1657 r., pragnąc drogą ustępstw na rzecz elektora pruskiego zabezpieczyć sobie tyły, w razie dojdęcia do skutku planowanego podboju Ukrainy. Z tą chwilą rozpoczęła się na Warmii i Mazurach bezwzględna, systematyczna germanizacja polskiej ludności, przekształcanie tego kraju w bazę wypadową pod słynnym hasłem „Drang nach Osten”, głoszoną od czasów krzyżackich do ostatniego dnia istnienia pruskiego imperializmu.

A JEDNAK nie udało się zgnieść polskości na Warmii i Mazurach. W chłopskich chatach przetrwały trzy-stuletnia okupację polskie piosenki i polska mowa, polskie książki i obyczaje. Na przydrożnych figurach i murach zabytkowych budowli ocalały polskie napisy mówiące o niezaprzeczalnej polskości tych ziem. A przede wszystkim przetrwała polska myśl i polskie serca ludności mazurskiej i warmińskiej, te elementy, których najbardziej obawiał się pruski okupant.

Toteż ustępując na zawsze z zagrabionej ziemi, straszliwie zemścił się

wróg na bezbronnych wsiach i miastach dzisiejszego woj. olsztyńskiego. Ponad 60 proc. domów w miastach uległo całkowitemu zniszczeniu, ponad 70 proc. zagród wiejskich wymagało poważnej odbudowy. Zdemontowane fabryki, zamknięte sklepy, zniszczone linie komunikacyjne dopełniały obrazu ziemi warmijsko-mazurskiej, w chwili gdy pierwsi Polacy pojawili się na niej w początkach marca 1945 r. Głucha pustka, spładowane mieszkania nie mogły nastręczyć optymizmem pionierów nowego ładu.

Mimo to rozpoczęła się odbudowa, do której stanęli tak ludzie miejscowi, jak i osadnicy z okolic Wilna, Równego, Krakowa i Lublina.

W ciągu trzech pierwszych lat wolności uruchomiono większość zakładów przemysłowych, ustabilizowano ludową władzę, otworzono przed młodzieżą drzwi setek szkół, odbudowano najpotrzebniejsze linie komunikacyjne. Warmia i Mazury związały się z Macierzą setkami niezrywalnych arterii, którymi z serca kraju dopływała polska krew do wycieńczonych komórek oswobodzonej ziemi. W drugim, sześciolletnim etapie usunięto resztę szkód wyrządzonych przez wojnę i otworzono drogę do planowego, systematycznego rozwoju województwa. Stanęły na nowych polskich fundamentach miejscowe obiekty szóstolatki: fabryki w Piszcu, Nidzie, Rucianem, Pupach; synpny złociąta pszenicą pola 530 spółdzielni produkcyjnych i stale rosnących na siłę PGR. Zazieleniły się dorodnym zbożem pola indywidualnych chłopów, którzy dopiero teraz znaleźli prawdziwy sens podnoszenia wzywu poziomu swojego gospodarstwa. Gwarem młodzieży rozbrzmiały mury kortowskiej Wyższej Szkoły Rolniczej. Z roku na rok stawało się młode województwo olsztyńskie coraz bardziej znane.

W TEJ dziesięć już lat trwającej walce o nowe oblicze Warmii i Mazur wyrósł nowy typ człowieka-patrioty, który bez względu na to skąd przybył,

myśli tylko o jednym: o szczęśliwej przyszłości swej rodzinnej ziemi. Ten nowy człowiek odznacza się wytrwałością, zaczerpniętą od tych, którzy przez trzy wieki czekali na dzień powrotu do ojczyzny; odznacza się tym samym entuzjazmem, z jakim we wszystkich zakątkach kraju tworzy się dziś nowe życie.

Nad Warmią i Mazurami od 10 lat powiewa wiatr wolności i spokoju. Rolnik w ciężkim, codziennym trudzie uprawia polską ziemię polskim pługiem, ciągniętym przez polski traktor. Robotnik dostarcza coraz więcej i coraz lepszych artykułów pierwszej potrzeby. W szkołach kształci się ponad 130 tysięcy młodzieży, która za kilka lat stanie do twórczej pracy u boku swych ojców i braci. Z mazurskich jezior rochochzą się do wszystkich zakątków kraju transporty najlepszych ryb. Lasy dostarczają na eksport setek ton leśnego runa. Woj. olsztyński przestał bowiem „brać”, a przystąpiło do spłacania długu zaciągniętego u społeczeństwa w pierwszym okresie odbudowy.

JUŻ DZIŚ produkuje się na Warmii i Mazurach i dostarcza na rynek krajowy: 12 proc. ogólnej ilości masła, 23 proc. serów, 25 proc. ryb, 19 proc. konserw rybnych oraz tyle zboża, ile wystarcza na pokrycie rocznych potrzeb kilku przemysłowych województw w kraju.

Był już jeden taki okres w historii, kiedy ziemia warmijsko-mazurska dawała bogaty plon jej prawym właścicielom, kiedy przeżywała prawdziwie „złotą erę” swej historii, kiedy tamtejsze miasta odgrywały rolę potężnych ośrodków handlu i rzemiosła, a wsię spływały „mlekiem i miodem” dobrobytu. Było to w latach przynależności Warmii i Mazur do Polski.

Warmia i Mazury znów przeżywają fazę „dawania”, a nie „brania”. Tak, jak to było przed trzema wiekami, w latach przynależności Warmii i Mazur do Polski.

ANDRZEJ ŁASKI

Warmia i Mazury

(W 10 rocznicę oswobodzenia)

Krótkie fali

Starczy 45 metrów

Monstrualny film pod tytułem „Królowie Wersalu i kobiety” musiał być przed wejściem na ekrany poddany działaniu cenzorskich noży, które:

We Francji wycięli 162 metry filmowej taśmy z uwagi na, powiedzmy delikatnie, podniecające sylwetki niewiast, jakie prze-wijają się na tym obrazie. Dopiero po takiej „amputacji” film udostęp-niono publiczności.

W Ameryce wystarczająco waszyngtońskiemu cenzurowi 46 metrów wyciętej taśmy, by film mogła oglądać młodzież.

„Nasze dzieci, oświadczył cenzor prasie amerykańskiej, nie są tak wrażliwe na tego rodzaju filmy”.

Pewnie, skoro mają takich cenzorów... (n)



SRÓDZA
Polikarpa,
Pauliny

Śnieżyca w.: 7.44
z.: 16.27
Księżyc w.: 8.20
z.: 19.46

Zachmurzenie na ogół duże, możliwość zamglenia i niewielkich opadów śnieżnych. Temperatura minimalna około -7 st. C, maksymalna około -2 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych.

RAWICZ

Przy ulicy Kopernika w Rawiczu już w najbliższym czasie ukończona będzie nowa — wielka hala sportowa.

Ogród warzywny spółdzielni produkcyjnej w Sierakowie (powiat Rawicz) dał w ubiegłym roku 115 000 zł dochodu. W roku bieżącym spółdzielnia powiększa ogród o 1,5 hektara.

W pierwszym półroczu 1954/55 szkoły z powiatu Rawicz zebrały 41 518 kg złomu, przekraczając plan o 5162 kg. (L. N.)

KONINIA

W Koninie otwarto sklep z materiałami fotograficznymi. Dotychczas amatorzy tej dziedziny musieli zaopatrywać się w materiały aż w Poznaniu. Fotoamatorzy z radością powitali nową placówkę, estetycznie urządzone i bogato zaopatrzone.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Koninie przystąpiło do prac wykończeniowych nowego bloku mieszkalnego przy ulicy Buczka i Kościuszki. (ZP)

notatnik KULTURALNY

Zespół śpiewaczy im. Dembińskiego przy Powiatowym Domu Kultury w Rawiczu przygotowuje się do Ogólnopolskiego Konkursu Amatorskich Zespołów Śpiewaczy z okazji X-lecia Polskiej Ludowej. (S. B.)

Co każdy rolnik wiedzieć powinien (1)

O celowe gromadzenie rezerw paszowych

Poprzez zwiększenie bazy paszowej do zwiększenia produkcji zwierzęcej — oto hasło rozlegające się dziś na wsi wielkopolskiej. Zagadnienie pełnego wykorzystania rezerw paszowych jest czołowym problemem jaki rozwiązać ma nasze rolnictwo. Ten ważny postulat stał się szczególnie aktualny, gdy II Zjazd Partii wskazał, że wysiłki nad podniesieniem produkcji zwierzęcej przede wszystkim rozpoczynać należy od zwiększenia ilości i jakości pasz.

Postaramy się zanalizować naszą dotychczasową gospodarkę paszową, aby wyciągnąć wnioski, czy obrabialiśmy właściwie kierunki rozwojowe, względnie jakie należałoby wprowadzić zmiany i dodatkowe usprawnienia w dalszej walce o zasoby paszowe dla produkcji zwierzęcej.

Troska o pasze dla Wielkopolski, a więc rejonu hodowlano-żywnościowego jest szczególnie ważna i to zarówno, gdy weźmiemy się pod uwagę produkcję zwierzęcą jak i rolniczą. Przed hodowlą w województwie poznańskim stoją bowiem ważne zadania w realizacji 2-letniego planu rozwoju rolnictwa — pokazują to następujące cyfry:

Na 100 ha użytków rolnych w 1955 r. musimy uzyskać obsadę zwierząt: w bydło 45,1 sztuk, gdy w 1953 roku było 41,3 sztuki;

w trzodzie 75,4 sztuk, gdy w 1953 r. było 70,4 sztuki;

w owcach 22 sztuki, gdy w 1953 roku było 19,6 sztuki.

W produkcji mleka musimy w 1955 roku uzyskać taki postęp, aby z przeciętnej mleczności 1865 litrów rocznie od krowy, jaka była w 1953 r., uzyskać w 1955 roku 2300 litrów mleka.

Produkcja tak poważnych ilości mleka, mięsa, tłuszczu i wełny wymaga pokrycia

Pracownicy GS w Pyzdrach wykonają zadania planu 6-letniego do 22 lipca 1955 roku

Dziesięć lat minęło od chwili, kiedy do małego miasteczka Pyzdr w pow. wrzesińskim wkroczyły oddziały Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego niosąc ludności wyzwolenie społeczne i narodowe. Już w pierwszych dniach pomyślano o zorganizowaniu na terenie Pyzdr i gminy Dłusk uspołecznionej placówki gospodarczej.

Tak powstał prototyp dzisiejszej spółdzielni samopomocowej — spółdzielnia rolniczo-handlowa „Rolnik”, zrzeszająca

ca. 20 członków i 7 pracowników etatowych. Już w grudniu 1945 r. na jednomyślny postulat członków „Rolnika”, w oparciu o wytyczne Manifestu Lipcowego powołano do życia placówkę handlową — Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska”. Powstały pierwsze sklepy detalicznej sprzedaży. Powiększyła się do 64 liczba członków, wzrosły obroty tak na odcinku zaopatrzenia jak i skupu.

O rozwoju spółdzielni, o potrzebie jej istnienia świadczy

zamiast jak do niedawna deficytu — daje od 1954 r. po-każny dochód. Roczny plan skupu GS w Pyzdrach wykonała w dniu 14 grudnia 1954 r., a referat skupu jaj i pierza wykonał we wrześniu ub. roku plan 6-letni.

Fakt, że w ostatnich dwóch latach ogół członków nie zgłaszał skarg i zażaleń świadczy również o wzorowej działalności 76 pracowników, członków zarządu w osobach Jana Dąbrowskiego, Romualda Szulczyka i Konrada Malinowskiego oraz całego samorządu spółdzielczego łącznie z komitetem sklepowym.

Toteż z dumą i radością obchodzili pracownicy GS w Pyzdrach święto 10-lecia swej pracy. Padły cenne zobowiązania pracowników działu sprzedaży detalicznej i działu skupu oraz zespołu pracowników Gospody, którzy postanowili zadania planu 6-letniego wykonać do dnia 22 lipca 1955 r.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe osiągnięcia miejscowej spółdzielni — stały i systematyczny wzrost obrotów we wszystkich działach, ofiarę pracę zespołu pracowników, współpracę samorządu spółdzielczego z zarządem — jesteśmy przekonani, że podjęte zobowiązania są realne i będą wykonane w terminie. (KJ)

Zaległości — uregulować!

Poważnie zalegają w spłacie należności dla Państwowego Zakładu Ubezpieczeń gospodarze gromad: Studzce-Adolfowo, Radwanki, Sypniewo i Podstolice w powiecie chodzieskim. Są to zaległości za rok 1953/54.

Trzeba o tym pomyśleć

Nowy rozkład jazdy wejdzie zapewne, jak każdego roku, w życie gdzieś w pierwszych dniach maja. Dobrze byłoby, aby Dyrekcja Okręgowa Kolej w Poznaniu wzięła w związku z tym pod uwagę komunikację na trasie Poznań-Trzcianka.



Podczas uroczystości 10-lecia spółdzielczości samopomocowej w Pyzdrach kilkunastu zasłużonych pracowników wyróżniono dyplomami uznania, nagrodami pieniężnymi i książkami. Na zdjęciu: Stefan Kołtuniak i Stanisław Stanisławski w otoczeniu zespołu święcącego dyplomy uznania z rąk wiceprzewodniczącego — K. Malinowskiego.

Chłopi z Krotoszyna-Starego zaoszczędzą tysiące złotych

Chłopi z gromad należących do Gromadzkiej Rady Narodowej Krotoszyna-Starego podjęli dla uczczenia 10 rocznicy wyzwolenia miasta i powiatu cenne zobowiązania, które przyniosą setki złotych oszczędności.

I tak chłopi z gromady Bożacin postanowili wybudować 200 m drogi wartości 8000 zł oraz odstawić ponad plan 120 sztuk trzody chlewnej. 6 tysięcy złotych przyniesie wykonanie zobowiązań przez chłopów z Krotoszyna Starego. Uporządkują oni 10 ha łąk i przeprowadzą meliorację na 5 ha.

Spółdzielcy z Nowogofolku wyremontują budynek gospodarczy i obsadzą go drzewami owocowymi. Ogółem zaoszczędzą około 24 tysiące zł.

50 tysięcy litrów mleka ponad plan odstawią w bieżącym roku chłopi z gromady Osusz. Ponadto postanowili dodatkowo wyhodować 30 cielętek. Wartość tych zobowiązań wynosi 48 tysięcy zł. Nad wykonaniem tych zobowiązań czuwać będzie Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Krotoszynie Starym.

Wygląda ona następująco: wprawdzie z Trzcianki można rano lub w godzinach popołudniowych dostać się do stolicy województwa bez nadmiernego czekania na połączenie w Pile lub Krzyżu; natomiast jazda z Poznania do Trzcianki trwa bardzo długo. W Poznaniu wsiada się do pociągu o piętej z minutami, potem czeka trzy godziny w Pile, aby około południa „wyładować” w Trzciance. Połączenie przez Krzyż wygląda jeszcze gorzej.

A przecież, proszę DOKP, kursujący autobus „Spółdzielni Komunikacyjnej” nie zwalnia kolei z obowiązku zapewnienia odpowiedniego dojazdu do powiatowego miasta. (pż)

Także i załoga Krotoszyńskich Zakładów Mięsnych w Krotoszynie dla uczczenia 10-lecia wyzwolenia miasta i powiatu postanowiła wyprodukować dodatkowo 5 tys. kilogramów konserw i 5 tys. kilogramów wędlin.

Ogółem wykonanie zobowiązań przyniesie ponad 210 tysięcy zł oszczędności. (fk)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

W trójmeczcu szablistów zwyciężył AZS, uzyskując dwa zwycięstwa; nad Kolejarzem 13:3 i Zrywem 9:7. Pojedynek Zryw z Kolejarzem zakończył się sukcesem pierwszych w stosunku 10:6.

W niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo klasy A w koszykówce mężczyzn, prowadzący w tabeli AZS, uzyskał dwa punkty bez walki, wobec nie stawienia się Kolejarza — Gnieźno. W pozostałych spotkaniach zwyciężyli: Sparta (Gnieźno) — Kolejarz (Leszno) 47:42, Kolejarz (Ostrów) — Kolejarz (Gn) 60:52, Kolejarz (Ostrów) — Sparta (Gnieźno) 58:57, Kolejarz (Rawicz) — Gwardia (Poznań) — 56:49, Kolejarz II (Pz) — Kolejarz (Rawicz) 60:44, Stal (Pz) — Gwardia (Pz) 46:42.

Wynikiem 8:1 zakończyło się spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w szachach pomiędzy Startem — Stalinogród i Spartą — Poznań, dla której jedynie punkty zdobyli dzięki wynikom remisowym Heszekówna i Junior Skrzypczak. Walka pomiędzy Doda (Pz) i Soją (Stalinogród) została po 6 godzinach przerwana.

W wojewódzkich mistrzostwach tenisa stołowego w grach podwójnych i mieszanych tytuły zdobyli: mężczyźni — Tomczak — Adamski (Sparta), kobiety — Kosicka i Tomaszewska (Stal), mieszane: Tomaszewska — Feyerhorn (Stal).

Mgr inż. K. Janaszewicz

w paszy. Dlatego też założenia planu wojewódzkiego stawiają, że w 1955 r. uprawy pastewne mają zająć 17,3 proc. arealu gruntów ornych, w tym 11,8 proc. upraw pastewnych w plonie głównym. Niezależnie od wymienionych źródeł, które dostarczają paszy dla zwiększonego pogłowia zwierząt, przewiduje się dalsze zwiększenie upraw pod poplonny ozime, śródplony, wsiewki i poplony ścierniskowe.

Do wymienionych kultur wchodzi łąki, które obejmują się uprawą i wykoną się urządzania od- i nawadniające, oraz przewidziane do pełnego zagospodarowania.

Jak z tego wynika, przewodnią myślą planu jest troska o stworzenie samowystarczalności paszowej w oparciu o naturalne użytki zielone, jakimi są łąki i pastwiska oraz o polową uprawę roślin pastewnych. W jednym i drugim wypadku istnieje troska o wydobycie największych ilości białka tak koniecznego w żywieniu zwierząt.

ZA MAŁO UPRAWIAMY BIAŁKODAJNYCH PASZ

Należałoby się zastanowić, jak w ogóle przedstawia się sytuacja w produkcji białka. Przeprowadzone badania wskazują, że stosunek białka do skrobi w skarmianych paszach jest wciąż bardzo niezadowolający, bo wynosi 1:10. Nawet w gospodarstwach białkowe zasobnych stosunek ten nie dochodził do 1:8. Przeważające pasze skrobiowe, to w większej części objętościowe, dające słabe efekty produkcyjne. Zachodzi więc pilna konieczność poprawy żywienia zarówno w zwiększeniu białka jak i poprawy pasz skrobiowych. W praktyce spotyka się gospodarstwa na

naszym terenie, w których organizację białkową doprowadzono do takiego stopnia, że do 12 litrów wydajności mleka od krowy pokrywa się wyłącznie własnymi paszami w oparciu o rośliny pastewne. Do powiatów, które umiały zorganizować w wielu gospodarstwach chłopskich samowystarczalność pastewną, zaliczyć należy: krotoszyński, kościański i nowotomyski. Antoni Łukaszyk z Przylęku (pow. nowotomyski) dzięki uprawie międzyplonów ozimych, wczesnych mieszanek, poplonów ścierniskowych i śródplonów zdołał np. własnymi paszami pokryć produkcję mleczną do 14 litrów dziennie od krowy.

W pozostałych powiatach gospodarstwa rolne w sporadycznych tylko wypadkach zdołały dojść do samowystarczalności pastewnej. Najczęstszym zjawiskiem to całoroczne niedożywienie lub przekarmienie w pewnych okresach, kiedy zbiera się duże ilości paszy (wiosna i jesień). Jak dotąd mamy jeszcze poważne niedomagania w równomiernym dopływie coraz to nowych pasz, a zwłaszcza w okresie lata i zimy. Dotkliwy brak pasz białkowych występuje w zimie i na przedwiośnie. Dzieje się to dlatego, że produkcja paszy nie jest rozłożona na cały rok.

W żywieniu zwierząt domowych, a przede wszystkim młodzieży, była mlecznego, matek ciężarnych i karmiących powinny być równomierny i dostateczny dopływ pasz białkowych, zapewniających dostarczenie materiału budulcowego dla organizmu zwierząt. Powinno nam zależeć, aby ten dopływ pasz był stały i to w ciągu 365 dni w roku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

TEATR

OPERA — g. 19 — „Halka”
TEATR POLSKI — g. 19 —
„Dom kobiet”
TEATR NOWY — g. 19 —
„Skapiec”
KOMEDIA MUZYCZNA —
g. 19.30 „Bosman z Bajki”

KINA

APOLLO — g. 13.30, 18 i 20.30
„Proces przeciw miastu” —
(włoski — od lat 18)
BALTYK — g. 15, 17.30 i 20 —
„O tym nie wolno zapomnieć” (radz. — od lat 14)
MUZA — g. 11 — „Tajemnica wyspa” (radz. — od lat 7),
g. 16, 18 i 20 — „Żywy trup”, II seria (radz. — od lat 18)
RIALTO — g. 16, 18 i 20 —
„Wczasy z Aniołem” (czeski — od lat 12)
WARTA — g. 14-20 — „W lasach północnej Kirgizji” (dokumentalny) (radz. — od lat 7)
FOTOPLASTIKON ul. Armii Czerwonej 53 — „Na lazurowym brzegu”

ODCZYT

TPP-R — ul. Fr. Ratajczaka 37, g. 18 — spotkanie zespo-

łu miłośników języka rosyjskiego

w DOMU DRUKARZA, ulica Inżynierska 10, g. 19 — „O przeżyciach widza kinowego” — odczyt ilustrowany filmami — wygłosi mgr Barbara Rossemann.

RADIO

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

5.10 — muzyka rozrywkowa.
5.45 — aud. dla wsi, 6.38 — co dzień przynosi, 6.43, 7.15, 8 i 12.10 — muzyka, 12.45 i 13 aud. dla wsi, 13.10 — „Dzieciństwo Jana” — fragm. pow. Wł. Badnickiego 14.30, 15 i 15.30 — muzyka, 16.30 — reportaż, 16.40 — z piosenką przez świat, 17 — z życia Związku Radzieckiego, 17.43 muzyka rozrywkowa, 17.55 — aud. dla młodz. pt. „Z uśmiechem i piosenką”, 18.20 — „Arcydzieła muzyki fortep.” 18.50 — radiowy poradnik językowy, 19 — muzyka i aktualności, 19.45 — „Gioconda” Ponchiello — opera, 23.25 muzyka taneczna

Wiadomości:
5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.55

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu

Oddział Obrotu Warzywami i Owocami

zawiadamia konsumentów zbiorowych

ze od dnia 15 stycznia 1955 r. mogą dokonywać zakupów artykułów warzywno-owocowych wyłącznie w następujących sklepach:

- Sklep nr 501 — Poznań, ul. Kościelna 4
- Sklep nr 502 — Poznań, ul. Garbary 32
- Sklep nr 503 — Poznań, Rynek Wilecki
- Sklep nr 504 — Poznań, Rynek Łazarski
- Sklep nr 506 — Poznań, Rynek Kraszewskiego 19
- Sklep nr 511 — Poznań, ul. Rokossowskiego 36
- Sklep nr 518 — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 152
- Sklep nr 520 — Poznań, ul. Rokossowskiego 158
- Sklep nr 523 — Poznań, Rynek Śródecki 1
- Sklep nr 524 — Poznań, ul. Starołęcka 58
- Sklep nr 526 — Poznań, ul. Szkolna 13
- Sklep nr 527 — Poznań, ul. Główna 68
- Sklep nr 532 — Poznań, al. Marcinkowskiego 14
- Sklep nr 537 — Poznań, ul. Chociszewskiego 21
- Sklep nr 544 — Poznań, ul. Grunwaldzka 15
- Sklep nr 550 — Poznań, ul. Fredry 4
- Sklep nr 553 — Poznań, ul. Tomickiego 1
- Sklep nr 554 — Poznań, ul. Rokossowskiego 81
- Sklep nr 555 — Poznań, ul. Rokossowskiego 16

K220

Zawiadamiamy, że z dniem 1.1.1955 r. została zorganizowana

Rejonowa Spółdzielnia

Pracy Usług Motoryzacyjnych w Poznaniu

która przejęła dotychczasową działalność Rejonowego Biura Handlu Sprzętem Samochodowym w Poznaniu - Wola, ul. Sytkowska 43. — Punkty usługowe:

- nr 1 Poznań, ul. Czerwonej Armii 71
- nr 2 Kalisz, ul. Świerczewskiego 11
- nr 3 Zielona Góra, ul. Kasprzycza 11
- nr 4 Leszno, ul. Wolności 29
- nr 5 Poznań - Wola, ul. Sytkowska 43

Zarząd Rejonowej Spółdzielni Pracy Usług Motoryzacyjnych w Poznaniu, ul. Sytkowska 43, telefon 94-82.

K225

Pracownicy poszukiwani

Księgowego technicznego i magazyniera na gospodarstwo, od 1 marca 1955 poszukuje Zespół PGR Pamiętkowo, pow. Szamotuły. Mieszkanie i zapewnione. Reflektuje się tylko na pracowników z praktyką w PGR. 998g

Majstra murarskiego, murarzy, robotników budowlanych przyjmie zaraz: Zespół PGR Pamiętkowo, pow. Szamotuły. Dogodny dojazd z Poznania. Stoiłowa zapewniona. Warunki płacy do omówienia na miejscu. 997g

Starszego kalkulatora, kalkulatora do warsztatów naprawczych w Poznaniu oraz starszego inspektora ekonomicznego dla Bazy Sprzętu, przyjmie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. Zgłoszenia kierować do działu kadr. K223

Kierownika gospodarstwa rolnego zatrudni natychmiast OZR przy Szczecińskiej Stoczni Remontowej. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: Dział kadr, Szczecin, ul. Ludowa 11-12. K217

Kierowników bud., majstrów budowlanych, murarzy, cieśli, zdunów oraz robotników zatrudni natychmiast dyrekcja Zespołu PGR w Czarnicy, powiat Głogów, woj. zielonogórskie. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie oraz naturalia przysługujące pracownikom PGR. Stoiłowa oraz hotele robotnicze zapewnione. Dojazd do stacji kolejowej Głębock. K179

Inżynierów - chemików względnie magistrów chemii ze znajomością galvanotechniki z praktyką zatrudnia Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmować dział kadr ul. Dzierżyńskiego 221/229, pokój 107. K206

Oborowego z dwoma pracownikami poszukuje z dniem 1 marca 1955 r. Stacja Selekcji Roślin Wawelno, pow. Wyrzysk. Wynagrodzenie wg Uchwały Prezydium Rady. K207

Inżyniera lub technika do prac BHP i kierownika kamieniołomów przyjmie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. Zgłoszenia kierować do działu kadr. K222

Nieruchomości	Kupno
Parcele, domki, wille, kamienice kupno, sprzedaż zaliczki solidnie „Unifon” Poznań Nowowiejskiego 9. 39687g	Kupię każdą ilość zamszu zagranicznego oraz plastyki. Poznań, Wrocław 23, pracownia obuwnicza. 947g
Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95 39808g	Kupię wózek głęboki, czeski, ceratowy. Wiadomość kierować pod adres Urszula Bosacka, Gniezno, ul. Dąbrówki 19, m. 20. 1891g
Kamienice, wille, parcele poleca i poszukuje dla powa- żnych reflektantów: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 645g	Samochód DKW 700 ccm, do rozbiórki, kupię. Oferty z opisem i ceną kierować: Władysław Kaczmarek, Poznań, Dzierżyńskiego 99, tel. 832-89. 1892g
Kamienice komfortowe ze składowi, wille, domki jedno-rodzinne oraz parcele poleca — poszukuje Hinz, Poznań, Pickary 19. 734g	Radio 3-zakresowe, także nie kompletne, kupię. Poznań, tel. 638-13. 893g
Sprzedam parcelę 720 m ² , oparkowaną, zadrzewioną, z altaną. Debiec. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 905g	Samochód malolitrażowy tylko w dobrym stanie, kupię. Może być bez opłat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 901g
Kamienice komfortowe, 5 sklepów na Łazarzu, wille przy Słonecznej (Ostrorog), oraz kilka parceli sprzedaje: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 1045g	2 łóżka metalowe kupię, Wan- na Radojewska, Czeszewo, p-ta Orzechowo, pow. Września. 922g
Domu połowę (Ostrów Wlkp.) (dawny hotel „Carlton”) i- no sprzedam. Poznań, Grun- dzieniec 4, m. 1. 896g	Kupię spawarkę na prąd zmienny, Poznań, Jeżycka 31. 923g
Dom w Śmiglu sprzedam. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3, dla 905g	Samochód osobowy kupię. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3, dla 935g
Kupię domek jednorodzinny, względnie pół wili z wol- nym mieszkaniem. Posiadam do zamiany dwupokojowe mie- szkanie. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3, dla 914g	Łódź z motorem do 350 ccm względnie motor, stan ideal- ny, kupię. Warszawa, Marszał- kowska 43, m. 2, Siatecki. K240
Parcelę 1/2-morgową, zadrze- wioną, uzbudowaną (Włda), za- mienie z dopłatą na kamie- nicy lub wille. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 920g	Kupię półciężarówkę „Mercede- des” V 170 oryginalny fur- gonik, stan idealny. Święto- chłowice, ul. Wyzwolenia 36, warsztat w podwórzu, tele- fon 414-71. K218

Dopiero po dogrywce

CWKS (Kraków) — Gwardia (Poznań) 31:28

Koszykówka to przede wszyst- kim — celny strzał. Nic więc dziwnego, że z boiska wiało na- dą, kiedy w meczu o mistrzo- stwo I ligi zarówno CWKS jak i Gwardia prześcigały się w mar- nowaniu najdogodniejszych sy- tuacji.

O wakacyjnej formie obu zespołów najlepiej świadczą cyfry. Poznanianki w I połowie oddały 26 rzutów na koszy, z cze- go „a” 6 było celnych, a w II połowie z 9 osobistych wyko- rzystały tylko jeden. Niewiele lepiej strzelały krakowianki, a najwymowniejszym świadec- twem indolencji strzelowej za- wodników obu drużyn był wy- nik do przerwy 16:15 i rezultat uzyskany w normalnym czasie gry — 24:24.

Kilkanaście sekund pozostało jeszcze do ukończenia meczu, kiedy przy stanie 24:23 dla CWKS gwardzistka Woźniak eg- zekwowała dwa osobiste za prze- winienie Kotówny.

Na widowni pełna napięcia cisza, w rękach poznanianki spo- częły bowiem losy obu drużyn. Pierwszy rzut jest, niestety, nie- celny, ale drugi „siedzi” pewnie w koszu. Stan meczu 24:24! Gwardzistki nie wykorzystały jednak wielkiej szansy zwycię- stwa. W dogrywce CWKS wy- raźnie przeważał nad zespołem poznaniankim, który grał w tym okresie bez zawodniczek: Kacz- marek, Rybarczyk i Chmielew- skiej.

Gramy właściwie na „wyje- dzio” — powiedział w przerwie

meczu trener Dylewicz — ponie- waż na sali CWKS dotychczas nie walczyliśmy. Dodajmy od siebie, że żywiołowy doping pu- bliczności, składającej się prze- ważnie z żołnierzy, którzy do- pingowali swe koleżanki po fa- chu — zespół CWKS czynił wra- żenie, że mecz rozgrywany jest na obcym i „gorącym” terenie.

— CWKS zawiódł.
— Drugie miejsce w tabeli roz- grywek, a taka słaba gra.

Takie wypowiedzi słyszeliśmy po zakończeniu meczu i trudno nie przyznać racji wybrednej publiczności poznańskiej. Oba zespoły zagrały rzeczywiście na bardzo przeciętnym poziomie, a już po zespole CWKS — czoło- wej drużynie kraju — spodzie- waliśmy się lepszego gry. (I)

Z notatnika sportowca

W kolejnej rundzie spot- kań o mistrzostwo II ligi bokserskiej uzyskano na- stępujące wyniki: I grupa: Sparta (Kraków) — Stal (Poznań) 12:8, Stal (Rad.) — Stal (Wrocław) 8:12, Gwar- dia (Łódź) — Stal (Elbląg) 14:6;

II grupa: Stal (Kalisz) — Gwardia (Szczecin) 18:2, Unia (Piotrków) — Stal (Łabędy) 9:11, Budowlani (Poznań) — Kolejarz (Byd- goszcz) 12:3 i Gwardia (Wrocław) — Gwardia (O- pole) 12:8.

Na czoło tabeli w gru- pie I wyszła Sparta (Kra- ków) 14:6 pkt. przed Stalą (Poznań) 13:5 i Stalą (Ra- dom) 12:8.

W grupie II prowadzi nadal Stal (Kalisz) — 19:3 pkt. przed Stalą (Łabędy) 15:7 i Budowlanymi (Po- znań) 14:8 pkt.

Po dłuższej przerwie ligowe drużyny koszyków- ki kobiet wznowiły w nie- dziele rozgrywki. Spotka- nia przyniosły następują- ce rezultaty:

Gwardia (Kraków) — Ko- lejarz (Poznań) 37:67, Ko- lejarz (Warszawa) — AZS (Wrocław) 47:45, Gwardia (Poznań) — CWKS (Kra- ków) 28:31, Sparta (Stal- nogród) — Sparta (W-wa) 36:41, AZS-AWF (W-wa) — Włókniarz (Łódź) 97:38.

W tabeli prowadzi bez porażki AZS-AWF 7:0 pkt. przed CWKS (Kraków) 6:1 punktów.

W Zakopanem rozegra- no konkurs skoków, który był ostatnią próbą przed wyjazdem polskich zawod- ników do Szwajcarii. Zwy- cięży Kula (CWKS) — nota 321 pkt., skoki 68,5, 68 i 70,5 m, 2) Maruszarz (CWKS) — nota 320 pkt., skoki 72,5, 71,5 i 72 m, 3) Huczek (LZS) — nota 314,5, skoki 67,5, 69,5 i 69 m.

Spotkanie o mistrzostwo I ligi hokeja na lodzie: CWKS — Unia (Wiry) — 15:3, Kolejarz (Toruń) — 15:3, Nowy Targ 8:2, Górnik (Stalino) — Spar- ta (Cieszyń) 5:0 w o. o., Gwardia (Bydgoszcz) — Unia (Krynica) 10:5.

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH

12 Krajowej Loterii Pieniężnej

4 dnia ciągnięcia I ratu 12 KLP w dniu 21.1.1955 r.

Wygrana 120.000 zł padła na Nr 46012	26579 26793 27458 28316 28743 29991
Wygrana 60.000 zł padła na Nr 68901	30420 31430 31571 34494 35324 35759
Wygrana 40.000 zł padła na Nr 52183	35867 37737 39940 40296 41969 42041
Wygrana 30.000 zł padła na Nr 2187	42321 42518 43327 43328 45302 46766
Wygrana 20.000 zł padła na Nr 11630	46904 47409 48456 48963 49399 49534
Wygrana 10.000 zł padła na Nr Nr 3381 20580 69382 85543 90121 108190	49811 51583 52094 52948 54645 56556
Wygrana 5.000 zł padła na Nr Nr 6463 21803 50333 80819 95211 113975	56927 58295 58474 61864 62998 63134
Wygrana 2.000 zł padła na Nr Nr 7519 11066 15194 15476 22607 22931	63209 64303 65795 67341 67434 69114
Wygrana 1.000 zł padła na Nr Nr 11853 48521 50455 60877 61299 63846	69508 70002 70078 72727 72753 73168
Wygrana 500 zł padła na Nr Nr 34673 65402 65440 70623 71814 72682	73910 77185 82664 83609 87664 87989
Wygrana 250 zł padła na Nr Nr 74066 74125 76612 80625 81185 82388	89782 91013 94728 97621 98288 99069
Wygrana 100 zł padła na Nr Nr 94485 97107 99997 109819 103749	100982 103251 103340 103569 105273
Wygrana 50 zł padła na Nr Nr 104292 106901 110502 116701 113379	109161 114481 118766 119051 119683
Wygrana 20 zł padła na Nr Nr 114182 117594 118273	
Wygrana 10 zł padła na Nr Nr 1300 2958 4644 5815 5825 6874 9263	Wygrana seryjną w wysokości zł 60 otrzymuje każdy numer losa kon-
Wygrana 5 zł padła na Nr Nr 10001 11698 12746 13371 14765 15630	czący się na: 05 08 12 14 15 21 23
Wygrana 2 zł padła na Nr Nr 16445 20194 21749 22764 25070 25559	27 35 38 39 43 51 53 55 57 59 64 71
	79 87 89 91 92 95 z wyłączeniem
	jednak tych numerów losów, które
	zostały już wylosowane w ciągnię-
	niu I rzutu 12 Krajowej Loterii Pie-
	niężnej. W zamian tych wylosowa-
	nych numerów wygrane seryjne o-
	trzymują niewylosowane w tym
	ciągnięciu bezpośrednio wyższe nu-
	mary losów.

Głos sportowy

Przed pływackim Pucharem Miast

Przygotowania poznających pływaków do rozgrywek o Puchar Miast wchodzi w końcową fazę. 30 bm., tj. w niedzielę odbędą się zawody eliminacyjne, które będą sprawdzianem aktualnej formy i wykażą postępy naszych zawodników. W eliminacjach wezmą udział pływacy z kadry A i B oraz młodzi zawodnicy, którzy swymi wynikami zwrócili na siebie uwagę Rady Trenerów. Pływacy i pływaczki, którzy uzyskają wyniki poniżej (ewentualnie w granicy) minimum kwalifikacyjnego, zostaną zaliczeni do kadry Pucharu Miast. Z tej grupy Rada Trenerów wyłoni dwie reprezentacje Poznania.

Jeśli chodzi o dotychczasowe treningi kadry należy stwierdzić, że nie zawsze przedstawiają one wzorowo. Wprawdzie frekwencja jest zupełnie



dobra, ale punktualność przychodzenia na treningi, czy też wkład pracy niektórych zawodników pozostawia wiele do życzenia.

Lekceważenie treningów przez niektórych zawodników może poważnie podważyć przodującą pozycję wielkopolskiego pływactwa. Sekcja Pływacka GKKF uważa przecież na swoje województwo za jedno z najsilniejszych, o czym świadczą przyznawanie nam prawa wystawienia 2 reprezentacji w rozgrywkach o Puchar Miast.

Natomiast pocieszającym objawem jest dobra postawa młodzieży, która może na eliminacyjnych zawodach przysporzyć atak na pozycje seniorów.

Do najbardziej obiecujących należy zaliczyć: Białka i Hoffmannównę z Gwardii, Kubiacykównę z Kolejarza, Zakrzewskiego ze Sparty oraz kilku zawodników i zawodniczek Stali.

Obok pływaków, do pucharowych rozgrywek przygotowują się poznający waterpolistów. Kadra wodnych piłkarzy oparta na szkielecie ligowej Sparty uzupełniona jest najlepszymi zawodnikami innych klubów. Reprezentacja Poznania została zaliczona do grupy II, która rozegra eliminacyjny turniej w Stargardzie w dniach

26 i 27 lutego br. Naszymi przeciwnikami będą Gdańsk, Warszawa II i Szczecin. Zwycięzca turnieju zakwalifikuje się do zawodów finałowych, które zostaną rozegrane od 11-13 marca w Warszawie lub Bytomiu. (3)

Z torów hokejowych

Wielkopolski

Gdyby nie Wojdyłak...

Było to najciekawsze spotkanie w bieżącym sezonie w hokeju na lodzie — oświadczył po meczu Włókniarz (Zgierz) — AZS (Poznań) 4:1 (1:1, 1:0, 2:0) — jeden z sędziów, wielokrotny reprezentant Polski i b. olimpijczyk dr Ludwiczak.

— A wynik?

— Gdyby nie Wojdyłak mógł być nawet dwucyfrowy — tak w krótkich słowach scharakteryzował mecz nasz rozmówca, swego czasu mruwany obrońca poznańskiego AZS — mistrza Polski z 1934 r.

— Dla akademików mecz ten był generalną próbą przed spotkaniami o wejście do II ligi. Gospodarze zagrali niezwykle ambitnie, mieli nawet wiele okazji do uzyskania lepszego wyniku, zwłaszcza pod koniec meczu, gdy mocno „przydusił” swego przeciwnika. Za długo jednak namyślali się ze strzałami na bramkę. Zresztą słaba celność strzałów to błąd ich największa bolączka.

Goście wykazali poprawną jazdę, dobre prowadzenie krążka i wzorową współpracę całego zespołu.

Nie dziwny jest jednak zawodnikom AZS, że zaskoczeni byli szybkimi i zaskakującymi atakami zgierskich hokeistów, którzy treningi na lodzie rozpoczęli kilkanaście tygodni temu, AZS zaś zaledwie od miesiąca.

Ciekawi nas wszystkich dzisiejsze, wtorkowe spotkanie o godz. 18.30 AZS ze Spartą Złotów na lodowisku przy ul. Noskowskiego. Czy gospodarze zrehabilitują się za wysoką (2:11) porażkę poniesioną przed rokiem?

Wrzesińska Stal zdeklasowała hokeistów Gniezna

Na dobre rozkręcili się hokeiści wrzesińskiej Stali. Dwanaście razy zmuszony był bramkarz Sparty (Gniezno) wyciągać krążek z siatki. Wynikiem tym zwycięzcy zapewnili sobie tytuł wicemistrzów klasy wojewódzkiej. (p)

Pierwsze punkty kaliskich Włókniarzy o wejście do II ligi w boksie

Kaliski Włókniarz nie zawiodł swych zwolenników w pierwszym meczu o wejście do II ligi. Dziesiątka kaliskich pięściarzy pokonała drużynę Unii z Grudziądza — 13:7. Walki były niezwykle zacięte, lecz ich poziom nie nadzwyczajny.

Wyróżnić należy najciekawsze spotkanie dnia Wojteckiego (Wł.) z Borowskim, zakończone punktowym zwycięstwem kaliszianina. Przeciwnik Grzelaka (Wł.) — Kopec ki poddał się już w pierwszym starciu, a w walce ciężkiej — Taczala (Wł.) przegrał przez t.k.o. z Kryszewskim.

Kaliszanie, po zwycięstwie nad Unią, uważają za najgroźniejszego przeciwnika, z ufnoscią mogą patrzeć na u pragniohy awansu do II ligi.

W drugim spotkaniu tej grupy Stal (Gdańsk) — zwyciężyła Budowlanych (Szczecin) — 15:5. (x)

Trzecie zwycięstwo hokeistów Stali

Poznańska Stal gościła we Wrześni, gdzie pokonała drużynę Zryw — 7:4 (2:0, 2:1, 3:1). Okazuje się, że zawodnicy w hokeju na trawie — gdyż z takich rekrutuje się prawie cała drużyna Stali — potrafią również umiejętnie prowadzić na lodzie kauczukowy krążek. Po tym zwycięstwie Stal uchodzi za przysuszczonego mistrza kl. A — legitymując się 6 pkt. i stos. bramek — 21:8.

Na dalszych miejscach figurują drużyny: Zryw (Września), AZS II, Sparta (Krotoszyn).

O mistrzostwo klasy C w koszu

W czwartej kolejce rozgrywek o mistrzostwo klasy C AZS—WSR pokonał zdecydowanie Start w stosunku 63:37.

Wysokie zwycięstwo odniósł Zryw SZS nad Stalą-ZISPO — 75:23 i tym samym wysunął się na trzecie miejsce w tabeli.

TABELKA			
1. AZS—WSR	3:0	178:96	
2. Zryw TH	2:1	158:94	
3. Zryw SZS	2:1	101:67	
4. Start	1:2	82:94	
5. Stal-ZISPO	0:4	123:288	

Do końca pierwszej rundy rozgrywek pozostały jeszcze dwa spotkania, pomiędzy AZS—WSR — Zryw SZS i Zryw TH — Start.

Ubiegłej niedzieli Zryw TH rozegrał w Szamotułach mecz w koszykówkę żeńską z tamtejszą Spartą.

Po grze przeprowadzonej wobec licznie zebranej publiczności zwycięstwo odniósł Zryw TH w stosunku 43:29 (27:13).

Zdjęcie nasze przedstawia moment z biegu na 3000 m, rozegranego na zawodach kontrolnych w hali. Prowadzi zwycięzca tej konkurencji Piotrowski (AZS) — 9:40.4 min. Za nim biegnie zdobywca trzeciego miejsca — Antkowiak (AZS) — 9:59.4. Na trzeciej pozycji widać zdobywcę drugiego miejsca — Kuska (LZS) — 9:40.6.

Fot. K. Przychodzki



O meczu pięściarskim Budowlani — Kolejarz

Wyobraźcie sobie taką sytuację: wynik meczu bokserkiego o mistrzostwo II ligi między miejscowymi Budowlanymi a bydgoskim Kolejarzem brzmi — 10:8. — Czy Budowlani zdołają osiągnąć zwycięstwo, czy tylko zremisują? — dręczące pytanie kilka tysięcy widzów, przyglądających się zawodom w hali nr 7. Odpowiedź dać ma rezultat ostatniego pojedynku spotkania „ciężkich” — Kaliskiego (Budowlani) i Sońskiego (Kolejarz). Rozstrzygnięcie padło wcześniej niż ktokolwiek mógł się spodziewać. Przyniósł je już drugi (tak, drugi!) cios Kaliskiego, po którym jego przeciwnik — o ile się można było zorientować w tak krótkim czasie — dość surowy, poszedł na deski. Co prawda Sońka jeszcze wstał po tym ciosie, ale był tak zamroczony, że skun dant poddał go. Ostatecznie więc Budowlani zwyciężyli — 12:8.

Najbardziej zacięty pojedynek stoczyli w wadze średniej — Kozłowski (Bud.) z Bogdańskim. Obydwaj zawodnicy bili dużo i obaj — dużo „obrywali”. Kozłowski jednak bił celniej, a kilka jego czystych kontr w pierwszym i ostatnim starciu zapewniło mu niewysokie, ale zasłużone zwycięstwo. Sędziowie punktowali: — 59:59 oraz 59:58 i 60:58.

Najładniejsze walki stoczyli: — w wadze muszej — Liedtke (B.) z Kuncem (K.) i w wadze lekkopółśredniej — Kaczmarek (B.) z Wróblewskim (K.). Oba pojedynki zakończyły się zwycięstwem zawodników poznańskich. — Kunc stawiał Liedtkemu zacięty opór i właściwie dopiero trzecie starcie przyniosło wyraźną przewagę naszej reprezentacyjnej „mu

szki”. Kaczmarek zaś zastosował dobrą taktykę przeciwko dysponującemu silnym ciosem Wróblewskiemu. Bokser Budowlanych bił z do skoków i w trzeciej rundzie, kiedy przygotował sobie grunt do zadania decydujących ciosów, dwukrotnie posłał przeciwnika na deski — wygrywając ostatecznie przez t.k.o.

Ważne dla narciarzy

Największą masową imprezą narciarską obecnego sezonu zimowego będą „Dni Narciarza”. W tym okresie okregi PTT-K. a nawet poszczególne koła zorganizują setki raidów i wycieczek narciarskich, jedno- i parodniowych.

Narciarze, pragnący wziąć udział w raidzie, organizowanym w jakiegokolwiek części kraju — zgłaszają się do swego Okręgowego Zarządu PTT-K, gdzie otrzymują karty uczestnictwa — które w drodze powrotnej z imprezy uprawniają będą do 60 procent zniżki kolejowej.



Nasz teatrzyk pozwala sobie przedstawić sztukę pt. „ZWYCIĘSTWO BILETERÓW”

I RUNDA
Rozpoczynamy przednie czowe przygotowania. Dział sportowy „Głosu” postanawia zamieścić we wtorkowym numerze fotoreportaż z niedzieli sportowej. Zawodnik — fotoreporter K. Przychodzki przygotowuje (aparaturę) do walki.

II RUNDA

Gong obwieszcza godzinę 10.30. Dwóch starszych panów (niezorganizowanych!), posiadając bilety na miejsca ringowe, usiłuje się dostać do hali nr 7. Następuje szybkie zwarecie, po czym, trochę niezgodnie z regulaminem, bileter (strona walcząca!) pokrzykuje i wymyśla. Wreszcie znalazłszy lukę w gardzie przeciwnika, fauluje ustawicznym trzymaniem (za krawat!), celnym pnieciem w piersi zapewnia sobie zwycięstwo. Dwaj starsi panowie nie dysponując kondycją (wiek!) i poddają się, rezygnując z wejścia do hali nr 7.

III RUNDA

Zjawia się fotoreporter „Głosu”, dobrze dysponowany technicznie (aparaturę Contax z lampą błyskową!). Okazuje także legitymację prasową. Posiada niestety zbyt mały repertuar ciosów (a raczej legitymacji — nie miał karty GKKF). Pierwszy bileter jest skłonny uznać wyższość fotoreportera, lecz drugi celnie atakuje słabą obronę K. Przychodzkiego. Nie wpuszcza. T.k.o.

GONG

Sędziowie ogłaszają wyniki: W przekroju trzech rund „lepsi” byli porządkowi i bileterzy spotkania bokserskiego Kolejarz (Bydg.) — Budowlani (Poznań). Fotoreportażu nie ma.

M. FLEJSIEROWICZ

Znikają „białe plamy”

Dla każdego młodego boksera zdobycie tytułu mistrza „pierwszego kroku” jest na pewno wielkim przeżyciem. Szczególnie Wegner z Krotoszyna dał wyraz swej radości, z odniesionego zwycięstwa. Ale nie tylko Wegner cieszył się z tej wygranej, cieszyli się również wszyscy miłośnicy boksu w Krotoszynie — bo to przecież pierwszy tytuł mistrzowski dla miasta Krotoszyna. I przykład ten nie jest odosobniony. Podobną radość przeżywali chłopcy z Pły, Wrześni, Kola, Kostrzyna, a więc tych „białych plam”, gdzie o boksie przed kilku laty było prawie głucho. Jeżeli dawniej o boksie mówiło się tylko w Kaliszu, Gnieźnie czy Ostrowie, to obecnie sport ten zdobył sobie prawo obywatelstwa dosłownie w całym województwie. Przez cztery dni walczyli młodzi bokserzy o tytuły mistrzów. Jedni byli na prawdę dobrze przygotowani, inni zaś słabiej, nawet można by było powiedzieć, że co dopiero złożyli rekawice bokerskie. Kto się szczególnie wyróżnił?



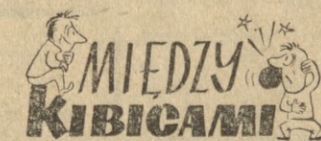
Zebrał na międzynarodowym zlocie w Lipsku sportowców Czechosłowacji, Polski i Niemiec wystosowali apel do sportowców całego świata o zdecydowane wystąpienie przeciwko układom wojennym.

Ostatnią konkurencją zawodów narciarskich we Francji pod nazwą Międzynarodowy Tydzień Mont Blanc był slalom-gigant mężczyzn, rozegrany w niedzielę na trasie 1,5 km.

Wśród 81 startujących najszybszy był Austriak Molterer — 1:30,4. Następne miejsca zajęli: Duvillard (Francja) — 1:31,6, Schuster (Austria) — 1:32,8, Oberaigner (Austria) 1:33,4, Spiss (Austria) i Pasquier (Francja) po 1:33,6. Najlepszym z Polaków był Ciaptak, który zajął 19 miejsce z czasem gorszym około 9 sek. od zwycięzcy.

Po 11 etapach wyścigu kolarskiego dookoła Egiptu liderem jest Duńczyk Andersen w łącznym czasie 36:25,29. Ma on ponad 2 minuty przewagi nad Shinghaltem (Liban) i ponad 3 min. nad Bułgarem Stolicznowem.

Na mecie 11 etapu ośmiu kolarzy sklasyfikowano w jednokowym czasie w kolejności: Joubert (Francja), Andersen, Rasmussen i Raven (Dania), Todorow, Angelow i Stolicznow (Bułgaria) oraz Boyd (Anglia).



Od śniadając w słońcu sylwetki samolotu oderwał się czarny punkcik. Kilka naciętych tysięcy ludzi zadziwiająco wysoko głowy z zapartym tchem wpatrywało się w ten małeńki punkt, szybko spadający ku ziemi.

— Dlaczego nie otwiera spadochronu? Czyżby mu się coś stało?

Ktoś zaczął liczyć na głos:

— Raz, dwa, trzy, cztery...

Tłum falował niespokojnie. Ktoś rzucił niedzielnik:

— Co jest, u licha?

— Jedenaście, dwanaście, trzynaście, czternaście...

Głębokie westchnienie wyrwało się z kilkunastu tysięcy piersi: — Uff, nareszcie! — A już wszyscy myśleli, że...

Nie, skoczkowi nie się stało. Nie zaczęła się też żadna linka przy spadochronie. Był to po prostu jeden z punktów pokazu: skok z 15-sekundowym opóźnieniem otwarcia spadochronu.

Przynajmniej lojalnie, że ten wstęp napisalem, by zachęcić do przeczytania felietonu. Sądze, że Czytelnicy darują mi ten wybieg, chodzi bowiem o rzecz dużo ważniejszą: w tym roku przy obu naszych Aeroklubach LPZ — poznańskim i ostrowskim powstają wyczynowe sekcje szybowcowe, samolotowe i spadochronowe. Niektórzy kibice mogą mieć pretensje: — Co to nas obchodzi? Tak mało jest tego rodzaju imprez...

Zgoda. I dlatego spieszymy zapewnić, że w przyszłości będzie ich znacznie wię-

Pod białą kopułą

cej. Kto wie, czy w 1956 roku nie przecyzamy na afizy, że w najbliższą niedzielę o godzinie 15 odbędą się w Kobylnicy zawody spadochronowe między sekcjami Poznania i Ostrowa. Ze w zawodach tych wezmą udział liczni mistrzowie Polski z rekor dzistą świata Kubaczewskim na czele. Ze w programie zobaczymy skoki grupowe, próby biecia rekordu Polski w skoku wysokościowym, dajmy na to, z wysokości 8000 metrów i wiele innych ciekawych popisów.

Inicjatywa założenia sekcji wyczynowej spadochronowej, choć rozwijał się w pełni, nie miał tak bardzo potrzebnego momentu rywalizacji sportowej, która ujawnia się dopiero w bezpośredniej walce. Dlatego też ta dyscyplina nie była wśród sympatyków sportu tak popularna jak na to zasługuje. Kto wie, może spośród tych, którzy w tym roku zapiszą się na kursy teoretyczne, wyrosną przyszli rekordziści Polski? Może z nich wyjdą następcy Kubaczewskiego i Turowskiego? Prawdą mówiąc, nie jest to wcale takie trudne. Wystarczy mieć zdrowie, 15 czy 17 wiosen i trochę zapалу, by zapisać się w jednym z zarządów powiatowych lub Wojewódzkim LPZ i — zostać skoczkiem. Nie trzeba wyjaśniać, że sport spadochronowy wymaga odwagi, zdecydowania, szybką orientację i daje dużo zadowolenia.

Zawody spadochronowe mają wszelkie dane, aby stać się równie popularne jak mecze bokerskie czy lekkoatletyczne. Oczywiście, zanim to nastąpi, sporo jeszcze

wody w Warcie upłynie. Grunt — to perspektywa, którą widzą założyciele sekcji. Powstanie ona jeszcze w tym roku, a swoich członków szkolić będzie nie tylko w skokach spadochronowych, lecz także i w takich sportach, jak: motoryzacja, strzelectwo, rzut granatem itp.

Wszyscy wiedzą, że w takich dyscyplinach, jak np. lekkoatletyka czy pływanie istnieją klasy sportowe. Tak też już jest i w szybownictwie. Podobne klasy wprowadza się i do spadochroniarstwa. Na przykład do uzyskania najniższej odznaki spadochroniarskiej tzw. „bez wieńca, ze skrzydłami” trzeba wykonać 20 skoków z samolotu, a w tej liczbie przynajmniej 10 z wolnym otwartym spadochronem (tzn. bez żadnego mechanizmu) i 2 skoki z 8-sekundowym opóźnieniem otwarcia spadochronu. A po to, by zdobyć najwyższą, złotą odznakę, trzeba się solidnie „napracować”. Sto skoków z samolotu, z których przynajmniej pięć odbyć się musi z 15-sekundowym opóźnieniem otwarcia spadochronu — to już nie było do!

Wbrew pozorom spadochroniarstwo nie jest wcale takie straszne. Słowo daje. Wszyscy spadochroniarze mogą to potwierdzić. Najgorzej — pierwsze dwie próby. Potem idzie jak po maśle. I nie nie stoi na przeszkodzie, by ten sport zdobył popularność wśród kibiców. Ze wszystko jest na najlepszej drodze, świadczy fakt iż każde pokazy lotnicze, na których produkują się też skoczki, ogląda — skromnie mówiąc — 15 tysięcy widzów.

M. FLEJSIEROWICZ